KRAKÓW

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik po czny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOS EC, ŚRODA 10 GRUDNIA 1930 ROKU. Nr. 284.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO.

RUCH W SEJMIE.

WARSZAWA, 9.12. (Tel. wł.). Od samego rana, gmach sejmowy, od kilku miesięcy pusty i osamotniony, dziś w dniu pierwszego posiedzenia nowoobranego Sejmu, ożywił się i rozbrzmiał gwarem.

Ulicą Wiejską raz po raz jadą samochody, wiozące posłów. W przedsionku sejmowym rojno i gwarno. Nowoobrani posłowie rozpytują się o drogę do swych klubów, krążą po korytarzach, rozglądając się ciekawie, zazierają do sali sejmowej, gdzie o godz. 12-ej w południe zasiądą pierwszy raz na inauguracyjnem posiedzeniu nowego parlamentu.

Ruch panuje również w bufecie sejmowym, gdzie liczni posłowie posilają się przed trudami dnia, gdzie z ust do ust krążą wiadomości, o tem, czego się należy dziś spodziewać.

Po godzinie 10-ej bufet pustoszeje, bowiem prawie wszystkie kluby zbierają się na ostatnie, przedsejmowe posiedzenie.

W KLUBIE NARODOWYM.

Klub Narodowy zebrał się o godz. pół do jedenastej. Ukonstytuowania prezydjum klubu dokonano już wczoraj. Prezesem został ponownie prof. **Roman Rybarski**, w skład prezydjum weszli senatorowie Bartoszewicz, Głąbiński i Seyda, oraz posłowie Czetwertyński, Jasiukowicz, Rymar, Stroński, Szturmowski, Trąmpczyński, Wierczak, Winiarski i Zwierzyński.

Na dzisiejszem posiedzeniu omawiana jest sprawa ustosunkowania się klubu do wyborów prezydjum Sejmu.

W KLUBACH CENTROLEWU.

Obradują również wszystkie kluby Centrolewu.

W P. P. S. wyborów prezydjum dokonano już wczoraj. Wobec rezygnacji pos. Daszyńskiego z ofiarowanej mu prezesury, prezesem wybrano ponownie pos. Niedziałkowskiego w skład zaś prezydjum weszli posłowie Lieberman, Czapiński i Ciołkosz, oraz sen. Kopciński.

N. P. R. wybrała prezesem pos. Faustyniaka. Piast, Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie dokonują wyborów dziś rano.

KLUBY MNIEJSZOŚCI NAROD.

Kluby mniejszości narodowych obradują nad utworzeniem wspólnego bloku parlamentarnego, umożliwiającego posłom mniejszościowym uzyskanie miejsc w komisjach.

Klub ukraiński, którego przywódca dr. Lewicki siedzi jeszcze w więzieniu, ukonstytuował się tymczasowo, powołując na prezesa sen. Horbaczewskiego, zaś do komisji parlamentarnej wybrano pp. Hałuszczyńskiego, Łuckiego i Zahajkiewicza. Nazwiska te komentowano jako zwrot polityki klubu ku taktyce kompromisowej, reprezentowanej ostatnio przez lwowskie „Diło".

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Godzina 12. Rozlegają się w kuluarach pirwsze dzwonki zwołujące na posiedzenie. Posłowie wchodzą na salę.

Prawe skrzydło zajęło Stronnictwo Narodowe — w komplecie. Małą lukę powstała miedzy klubem Stronnictwa Narodowego a Blokiem Bezpartyjnym zajęły kluby mniejszości narodowych, z których obecni byli tylko Niemcy i żydzi (ukraińcy nie przybyli). Dalej w lewo znaczną ilość miejsc zajął Bezpartyjny Blok. Z tyłu zajęli miejsce posłowie z Ch. D. i kluby włościańskie. Ławy P. P. S. są puste. Komuniści usadowili się z tyłu na lewem skrzydle.

W loży dyplomatycznej pierwsze miejsce zajęła żona marszałka Piłsudskiego w towarzystwie żony ministra Prystora. Obok siedział ambasador Francji Laroche, dalej szereg ambasadorów i posłów akredytowanych w Warszawie, następnie szef. kancelarji p. Prezydenta p. Lisiewicz, radca Michał Mościcki.

Rząd zajął wszystkie miejsca w loży rządowej.

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW.

W chwili gdy premjer Sławek wszedł na trybunę i wypowiedział słowa: „W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej" — odezwały się na ławach, gdzie zasiadło kilku komunistów, okrzyki „Precz z Rządem, precz z faszyzmem" i t. d.

Okrzyki kilku komunistów zagłuszyły natychmiast oklaski i okrzyki „Niech żyje".

W chwili odczytywania orędzia posłowie Bloku Bezpartyjnego powstawali z miejsc, posłowie ze Stronnictwa Narodowego, Ch. D., Stronnictwo włościańskie i t. d. siedzieli.

Komuniści nadal wznosili okrzyki i w tej chwili na rozkaz p. premjera Sławka zostali wyniesieni z sali przez straż marszałkowską.

Wyniesiono trzech: St. Buszyńskiego, W. Daneckiego i W. Rożka. Na sali pozostał tylko jeden poseł komunistyczny Tkaczuk.

Wyniesieni do kuluarów posłowie komunistyczni wyrażali swe oburzenie.

W czasie wznoszenia okrzyków antypaństwowych jeden z posłów komunistycznych został spoliczkowany przez posła z Bloku Bezpartyjnego.

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Następnie premjer Sławek odczytał następujące orędzie w imieniu Pana Prezydenta:

Siła i rozwój Państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw rządzących jego życiem.

Z pośród wielu koniecznych prac, które nowowybrane Sejm i Senat będą musiały dokonać, wysuwa się na czoło naprawa Konstytucji.

Konstytucja, dotąd w Polsce obowiązująca, opracowywana była w zgiełku wojny zewnętrznej i wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałem, nie dając Państwu warunków dla rozwoju jego siły.

Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz Państwa.

Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie potrafię zapomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla Państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rizwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinii Narodu.

Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicielstwo w składzie znacznie zmienionym.

Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolita.

Z wiarą, iż Sejm będzie się kierował w swej pracy wyłącznie dobrem Państwa, jako całości i troską o jego rozwój i siłę — otwieram Sejm Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) Ignacy Mościcki.

W imieniu pana Prezydenta ogłaszam Sejm za otwarty i powołuję do przewodniczenia posła Andrzeja Lubomirskiego, wyznaczonego przez p. Prezydenta.

PRZEWODNICTWO.

Po skończeniu odczytania orędzia p. premjer Sławek zaprosił na trybunę posła Andrzeja Lubomirskiego, który objął przewodnictwo do czasu wyboru marszałka Sejmu.

Początkowo przewodnictwo miał objąć poseł M. Malinowski z Wyzwolenia. O godz. 11 i pół powrócił z Zamku poseł Maksymiljan Malinowski i oświadczył, że przewodnictwa przy otwarciu Sejmu nie przyjmuje. Powodem odmowy było podobno to, że od posła Malinowskiego zażądano z pewnych stron, aby przed udaniem się na Zamek złożył zobowiązanie, iż w razie jakichkolwiek zamieszek na sali podczas otwarcia Sejmu będzie usuwał z sali awanturniczych posłów.

P. Malinowski tego zobowiązania dać nie chciał i tem samem zrzekł się proponowanego mu przewodnictwa na otwarciu Sejmu...

Poseł Andrzej Lubomirski, po zrzeczeniu się posła Malinowskiego wezwany został o godz. 11 i pół na Zamek i złożył na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie poselskie.

Kiedy poseł Lubomirski począł odczytywać rotę przysięgi, posłowie „Wyzwolenia" opuścili salę.

Następnie zaczęło się ślubowanie. Odczytywano kolejno nazwiska posłów, którzy oświadczali: „Ślubuję".

POSEŁ DASZYŃSKI ZASŁABŁ NA SALI.

Siedzący w ławach P. P. S. pos. Daszyński nagle zasłabł. Wyprowadził go z sali posiedzeń poseł Bobrowski.

Na posiedzeniu Sejmu z pośród b. więźniów brzeskich siedzą na ławach P. P. S. posłowie Lieberman i Barlicki.

Obaj posłowie mocno posiwiali, z sinym obrzękiem na twarzy, przy jednoczesnem zeszczupleniu, tak, że ubrania wiszą na nich jak worki.

W chwili, kiedy zaczęto rozdawać kartki do głosowania na marszałka Sejmu poseł Żuławski wstał z miejsca i rzucił na salę w stronę B. B. plik kartek z napisem „Brześć" ze słowami:

— „To dla was od nas na dzisiaj"!

WYBORY MARSZAŁKA SEJMU.

Po ukończeniu ślubowania przystąpiono do wyboru marszałka Sejmu. Oddano głosów 407 z czego ważnych 300. Poseł Kazimierz Świtalski otrzymał 238 głosów, poseł Zwierzyński (Stronnictwo Narodowe) 62 głosy. Następnie przewodniczący zapytał p. Świtalskiego, czy wybór przyjmuje. P. Świtalski prosił o zarządzenie półgodzinnej przerwy, poczem gdy to nastąpiło, oświadczył po przerwie, że wybór przyjmuje. Wówczas przewodniczący poseł A. Lubomirski wezwał go do objęcia przewodnictwa. Marszałek Świtalski, obejmując przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając pogląd marszałka Sejmu na najbliższe zadanie parlamentu.

ZNAMIENNE PRZEMÓWIENIE.

W przemówieniu swem marsz. Świtalski zaznaczył, że warunki pracy w Sejmie muszą być zreformowane. Muszą być zastosowane pewne normy, które uniemożliwiałyby manifestowanie i demonstrowanie w przemówieniach luźnie związanych z poruszanemi przez Sejm zagadnieniami, a wypowiadanych w celach agitacyjnych.

Pierwszym celem Sejmu będzie uchwalenie budżetu na rok przyszły, a następnie harmonijna współpraca z Rządem. Marszałek Świtalski uzgadniać będzie porządek obrad z Rządem. W dalszym ciągu marszałek oświadczył, że nie będzie korzystać z art. 21 Konstytucji, który pozwala marszałkowi zwalniać posła przytrzymanego na gorącym uczynku zbrodni pospolitej.

Po wyborach marsz. Świtalski był u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zapytując, czy osoba jego, Świtalskiego odpowiada p. Prezydentowi na stanowisku marszałka Sejmu. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, wybór przyjął.

W końcu przemówienia marszałek Świtalski poruszył kwestję konieczności przeprowadzenia reformy Konstytucji.

Na tem posiedzenie Sejmu zostało zakończone. Następne posiedzenie Sejmu wyznaczył marszałek na środę o godz. 4-ej popołudniu w celu dokonania wyborów wicemarszałków i sekretarzy.

KWESTJA PREZYDJUM.

Popołudniu marsz. Świtalski odbył konferencję z prezesem Stronnictwa Narodowego prof. Rybarskim i prezesem klubu P. P. S. Niedziałkowskim w sprawie stosunku tych klubów do wyboru prezydjum. Prof. Rybarski oświadczył, że Stronnictwo Narodowe wysunie swego kandydata do prezydjum, natomiast poseł Niedziałkowski oświadczył, że socjaliści do prezydjum nie wejdą.

Klub Ch. D. prezesem klubu senackiego wybrał sen. Korfantego, prezesem klubu sejmowego prof. Ponikowskiego.

Kluby włościańskie prowadzą narady nad stworzeniem wspólnego klubu parlamentarnego. Prezesem będzie prawdopodobnie Jan Dębski.

WNIOSKI W SPRAWIE BRZEŚCIA

Wnioski nagłe w sprawie Brześcia zostaną zgłoszone na drugiem posiedzeniu Sejmu, które prawdopodobnie odbędzie się jutro.

Będą takie wnioski dwa: Klubu Narodowego i klubów Centrolewu. Wniosek Centrolewu będzie bardzo obszerny i zawierać ma szczegółowy opis traktowania w Brześciu każdego z więźniów.

PRZEGLĄD PRASY.

Tylko „zmiana warty".

„Kurjer Wileński" pisze, że otrzymał następujące objaśnienie zmiany władzy ze strony jakiejś „osoby dobrze poinformowanej i zbliżonej do Rządu":

Ustąpienie pp. Cara i Staniewicza nie należy traktować — brzmi to wyjaśnienie — jako zapowiedzi pewnych zmian w ogólnej polityce resortów, któremi kierowali. Trzeba przypomnieć słowa marsz. Piłsudskiego, wypowiedziane swego czasu do ustępującego prof. Bartla, iż zmiany gabintów po wypadkach majowych nie są zmianami rządów, lecz jedynie zmianami wart.

A więc tylko zmiana warty. Doskonale!

Archeologja i Ministerstwo reform rolnych.

Właściwie jednak — twierdzi „Nowy Dziennik" — pewne zmiany będą. Mianowicie przytacza głos warszawskiego brukowca wieczornego, sanacyjnego, w związku z nominacją prof. archeologji (starożytności), Kozłowskiego, na ministra reform rolnych.

Ministerstwo reform rolnych — pisze — należy do czasów zamierzchłych. Więc z tego wniosek, iż min. Kozłowski ma zlikwidować Ministerstwo reform rolnych.

Oto, co ma wspólnego archeologja z Ministerstwem reform rolnych!

O gabinecie płk. Sławka.

Pisząc o gabinecie płk. Sławka, prasa zajmuje się głównie charakterystycznemi zmianami osobowemi.

„Gazeta Warszawska" podnosi:

Stróżem praworządności i sprawiedliwości będzie p. prokurator Czesław Michałowski, którego nazwisko pozostanie na zawsze związane ze sprawą Brześcia.

Również krakowski „Głos Narodu" porusza ten motyw, a o dalszych zmianach pisze:

Obecnie urząd ministra robót publicznych obejmuje po pp. Moraczewskim i Matakiewiczu były inspektor wojsk. generał Norwid, a teka przemysłu i handlu dostaje się płk. Prystorowi. Ten ostatni, jako kierownik personalnego działu w Min. spraw wojskowych, uchodził za spiritus movens znanych przeniesień na emeryturę (liczba emerytów wojskow. z 2.711 w r. 1926 wzrosła do 5.691 w r. 1929), na stanowisku zaś ministra pracy i opieki społecznej wsławił się zawieszeniem samorządu Kas chorych i mianowaniem w nich komisarzy. Akcję swą w Kasach chorych zakończył p. Prystor wydanym przed kilku dniami dekretem Prezydenta o reorganizacji tych kas, ograniczającym silnie ich samorząd i zapewniającym Rządowi daleko idący wpływ na ich administrację. Jego poglądy na politykę gospodarczą nie są znane, gdyż p. Prystor dotychczas na ten temat nigdy publicznie nie mówił: jego nominacja wywoła więc niezawodnie w sferach gospodarczych zdziwienie. Nie posuwamy jednak naszego krytycyzmu zadaleko i czekać będziemy cierpliwie na program i na działalność następcy p. Kwiatkowskiego.

Cytowane pismo zaznacza również, że nie może zrozumieć zmiany na stanowisku ministra reform rolnych.

Sanacyjny „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w związku z mianowaniem płk. Aleks. Prystora ministrem przemysłu i handlu, pisze m. in.:

Praktyka okaże, jakie zadania uważać będzie p. Prystor za najważniejsze na swem nowem stanowisku. Sądzimy, że nie odbiegniemy od słuszności, przypuszczając, że p. Prystor za jeden ze swych najpilniejszych obowiązków uzna reorganizację wielu przedsiębiorstw państwowych, podlegających Ministerstwu przemysłu i handlu.

Wiedeńscy komuniści

DEMONSTRUJĄ PRZED POSELSTWEM FRANCUSKIEM.

WIEDEŃ, 9.12. Przed gmachem poselstwa francuskiego odbyła się wczoraj wieczorem demonstracja komunistyczna. Tłum manifestantów złożony przeważnie z wyrostków, wznosił okrzyki na cześć Rosji sowieckiej i przeciwko Francji. Demonstranci zostali szybko rozproszeni. Aresztowano trzy osoby, w tej liczbie jedna kobieta. Komuniści planowali większą manifestację w związku z procesem Ramzina, lecz usiłowania ich nie dały wydatnych skutków.

Popierajcie L. O. P. P.

PONURE ŻNIWO ŚMIERCIONOŚNEJ MGŁY.

90 śmiertelnych i 300 lekkich wypadków zatrucia.

BRUKSELA, 9.12. Na terenach pod Leodjum, nawiedzonych klęską trującej mgły, bawią liczne komisje lekarskie i rzeczoznawcy wojskowi, przybyli w celu stwierdzenia przyczyn masowych wypadków śmierci.

Narazie nie zdołano ustalić przyczyn klęski.

Śmierć zbiera swe żniwo i **liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 90 ludzi.**

Prócz tego około 300 osób jest lekko zatrutych.

Wśród ludności panuje niebywała panika. **Mieszkańcy uszczelniają drzwi i okna**, aby zapobiec wtargnięciu śmiercionośnej mgły do mieszkań. Nikt nie odważy się wyjść na ulicę bez maski gazowej, których transport nadszedł w niedzielę do zagrożonych wsi.

Na placach, a nawet w niektórych domach porozpalano wielkie ogniska i umieszczono butle stalowe ze sprężonym tlenem. Narazie nie udało się stwierdzić czy zarządzenia te pomagają.

Paryska „Liberte" notuje pogłoskę o tajemniczych ćwiczeniach niemieckich oddziałów wojskowych nad granicą belgijską. Dziennik przypuszcza, iż **oddziały te posługiwały się gazami trującemi, które wiatr uniósł nad Belgję.**

BERLIN, 9.12. Rzeczoznawcy niemieccy twierdzą, że źródłem trującej mgły pod Leodjum nie mogą być pozostałe z czasów wojny zapasy fosgenu, Gelb lub Blaukreuzu, ponieważ gazy te w zetknięciu z wodą i wilgocią rozkładają się.

Możliwem natomiast jest, że trujące opary zawierają arszenik, ulatniający się z pobliskich cynkowni.

„Kölnische Zeitung" donosi, że w 1925 roku zanotowano podobną epidemję w Sauerlandzie, w zachodnich Niemczech, gdzie jednak liczba ofiar ograniczyła się do dwu.

W Valbert i Drolshagen wiele osób doznało ataków mdłości, przyczem dwie zmarły wskutek uduszenia.

OTWARCIE SENATU

Marszałkiem Senatu wybrano sen. Raczkiewicza.

WARSZAWA, 9.12 (Tel. wł.). O godz. 4 popol. odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu, które otworzył odczytaniem orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej premjer Sławek. Przewodniczył, jako najstarszy wiekiem sen. Thulie. Po złożeniu ślubowania przez senatorów przystąpiono do wyboru marszałka Senatu. Marszałkiem wybrano sen. Raczkiewicza, wojewodę wileńskiego.

Marszałek Senatu Raczkiewicz obejmując przewodnictwo wygłosił przemówienie, oświadczając, że przed przyjęciem zwrócił się do p. Prezydenta o aprobatę. Gdy tą aprobatę uzyskał zdecydował się przyjąć marszałkostwo.

Następne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na czwartek, w celu wyboru wicemarszałka i sekretarzy.

OTWARCIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

Uchwalenie wniosku o zwolnienie posła Korfantego.

KATOWICE, 9.12. (Tel.wł.). Dzisiaj o godz. 15-ej nastąpiło otwarcie Sejmu śląskiego. Otwarcia Sejmu dokonał wojewoda M. Grażyński, wygłaszając krótkie przemówienie.

Marszałkiem Sejmu śląskiego wybrano dr. Wolnego, a wicemarszałkami posłów: Dąbrowskiego, Kędziora, Gajdecka i Pantę (niemiec). Marszałek Wolny wybrany został głosami klubów polskich.

Następnie Sejm śląski uchwalił większością głosów (przeciw głosom B. B.) wstrzymanie postępowania karnego przeciwko posłowi Korfantemu, domagając się zwolnienia go z więzienia.

Na miejscu, gdzie powinien siedzieć w Sejmie poseł Korfanty złożony został wspaniały bukiet kwiatów.

MILJARD FRANKOW

pod zastaw magistrali węglowej.

WARSZAWA, 9.12. (Tel.wł.). „Przegląd Wieczorny" donosi na podstawie korespondencji jednego z pism krakowskich:

„Polska jest na najlepszej drodze do uzyskania pożyczki we Francji w wysokości 1 miljarda franków, na którą pójdą mają również inne wysokie pożyczki.

Gen. Górecki, który ostatnio bawił w Szwajcarji, oświadczył tuż po swoim przyjeździe do Paryża, że wiadomość, jakoby pożyczka francuska pozostawała w związku z wydzierżawieniem eksploatacji magistrali węglowej zgodną jest z rzeczywistością. Mówić o szczegółach warunków pożyczki obecnie jeszcze przedwcześnie.

Rząd polski jednak nie pójdzie na żadne warunki zbyt uciążliwe. Gen. Górecki oświadczył, że zarówno we Francji, jak i w Szwajcarji koła polityczne i finansowe po ostatnich wyborach do Sejmu w Polsce liczą się z Polską, jako państwem posiadającem Rząd oparty o silną i stałą większość parlamentarną".

O koncepcji tej mówiono już dawno w sferach gospodarczych, wypowiadając poważne zastrzeżenia i wychodząc z założenia, że oddanie ważnej magistrali kolejowej do eksploatacji jest rzeczą ryzykowną i nie pożądaną, jak również problematyczną w korzyściach. Z punktu widzenia gospodarczego warunki stawiane przez kapitalistów francuskich nie świadczą o zbytniem zaufaniu do naszej sytuacji.

Finał moskiewskiej farsy

Wyrok i ułaskawienie prof. Ramzina i tow.

MOSKWA, 8.12. Wyznaczone na godz. 5 specjalne posiedzenie najwyższego trybunału sowieckiego dla ogłoszenia wyroku w sprawie członków partji przemysłowej rozpoczęło się dopiero o godz. 11.30 w nocy (czasu moskiewskiego). Czytanie motywów wyroku trwało około 30 minut. Wyrok skazuje 5 oskarżonych, a mianowicie: **Ramzina, Kalinikoka, Laricewa, Czernowskiego, oraz Fiedotowa na karę śmierci przez rozstrzelanie i konfiskatę majątku.** Trzech pozostałych oskarżonych, t. j. Kuprianowa, Oskina i Sytnina **na 10 lat ciężkiego więzienia, z konfiskatą majątków.**

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Sala wypełniona przeważnie młodzieżą komunistyczną, spotkała wyrok oklaskami.

RYGA, 8.12. CIK Z. S. S. R. niezwłocznie po zapadnięciu wyroku w procesie prof. Ramzina i innych uchwalił ułaskawić skazanych na karę śmierci na dziesięcioletnie więzienie. Trzem innym skazanym zamieniono karę dziesięcioletniego więzienia na 8 lat. Jednocześnie prezydjum CIK'a uchwaliło odznaczyć prezesa sądu najwyższego Wyszyńskiego i prokuratora Krylenkę orderem Lenina. Powziętą specjalną uchwałę, wyrażającą podziękowanie Wyszyńskiemu i Krylence za prowadzenie procesu.

Charakterystyczne jest, że ułaskawienie członków kontrrewolucyjnej partji przemysłowej umotywowane jest tem, że zarówno prof. Ramzin, jak i inni skazani, swemi zeznaniami przyczynili się do wykrycia zamiarów interwencji zbrojnej przeciwko sowietom ze strony państw kapitalistycznych. Według istniejącej w G. P. U. praktyki, skazani na długoletnie więzienie fachowcy mają być wykorzystywani w dalszym ciągu do pracy w przemyśle sowieckim pod dozorem agentów G. P. U.

Wykonanie wystawionej w Moskwie pod tytułem „Proces Ramzina i T-szy" sztuki zostało wbrew oczekiwaniom, do samego końca wytrzymane w stylu najbanalniejszej farsy: oskarżonych skazano na karę śmierci, potem (jak donoszą dzisiejsze depesze) ułaskawiono.

Byłoby kolosalnym błędem przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z aktem miłosierdzia. Proces „szachtyński", los inżynierów, Palczyńskiego, Wieliczko i Mekka, jak również tysiące, dziesiątki tysięcy innych ofiar są najlepszym dowodem, że miłosierdzie jest dla obecnych rządców Rosji uczuciem tak samo nieznanem, jak i sprawiedliwość.

Ułaskawienie było przewidziane zgóry. Oskarżeni wiedzieli o tem od Krylenki i jego pomocników tak samo dobrze, jak o tem, co i jak mają mówić podczas rozprawy.

Teraz jest zupełnie zrozumiały ten podziwiany przez cały świat wyjątkowy spokój oskarżonych.

Cały proces miał na celu sprowokowanie demonstracji politycznej w stosunku do mocarstw zachodnich.

TWORZENIE GABINETU WE FRANCJI

NA NAJLEPSZEJ DRODZE.

PARYŻ, 9.12. W kołach politycznych przeważa zdanie, że widoki na utworzenie nowego gabinetu przez senatora Lavala są bardzo pomyślne. Jakkolwiek narady nie zostały zakończone, to jednak ich przebieg pozwala rokować najlepsze nadzieje. Udział w nowym gabinecie Brianda, Tardieu, Cheron'a, Barthou, Maginota, Flandin'a, Reynaud'a, Germain Mratin'a, Dusmenil'a, Fernand Da vid'a, Mandela a z radykałów Delarier'a, Chautemps, Queille'a i Jouvenel'a, uchodzi za zapewniony.

Laval oświadczył, że przypisuje największą uwagę **do współpracy Tardieu w nowym rządzie.** Obecność w gabinecie Lavala przywódcy radykałów, Daladier'a, zapewni mu trwałą większość zarówno w izbie, jak i w senacie.

„Matin" pisze, że rokowania w sprawie sformowania nowego gabinetu są na ukończeniu. Grupa Marin'a wyraziła gotowość współpracy z radykałami, od których wyłącznie zależy powodzenie misji Lavala. Dziennik stawia pytanie, jakie stanowisko zajmie to stronnictwo. Istnieją dwie możliwości: rząd koncentracji republikańskiej, oparty o trwałą większość w izbie, którego istnienie byłoby zapewnione do wyborów 1932 r. lub też rząd prawicy czy też lewicy.

„Populaire" wypowiada się przeciwko udziałowi w nowym gabinecie Tardieu, na którego, zdaniem pisma spada odpowiedzialność za ostatnie skandale finansowe.

Spłonęła wieś.

BIAŁYSTOK, 9.12. Nocy ubiegłej spłonęła wieś Widna. Pożar, który powstał z niewiadomych powodów, strawił 6 domów, 7 stodół, 10 obór, duże zapasy zbiorów i inwentarz. Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Morderstwo na tle bójki

MIĘDZY SZWAGRAMI.

We wsi Sadowa (pow. Warszawski) na tle porachunków sąsiedzkich doszło do bójki między rodziną Nowogrzybowskich Janem, Czesławem i Karolem a Piotrem Pamiętą i J. Ajzykiewiczem.

W pewnej chwili jeden z Nowogrzybowskich dobył noża i ugodził nim Pamiętę w okolicę serca. Ten padł trupem na miejscu.

Morderców, którzy również odnieśli ciężkie rany i zostali poważnie poturbowani — aresztowano.

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu. Śledztwo trwa.

PO MIANOWANIU RZĄDU.

Warszawa, 5 grudnia.

Nowy gabinet i jego skład osobowy był wielką sensacją dla kół politycznych i gospodarczych stolicy. Takiego rozwiązania przesilenia nie spodziewano się. Koła opozycyjne zdają sobie sprawę, że kwestja osób nie odgrywa znaczniejszej roli, gdyż system pozostaje niezmieniony. Zaskoczone były przedewszystkiem koła stojące bliżej rządu, zwłaszcza zaś t. zw. sfery gospodarcze. Że mogły być zaskoczone, widać z tego, iż np. jeden z czołowych przedstawicieli kół gospodarczych, osobistość bardzo wpływowa, dowiedział się o zmianach w Ministerstwie przemysłu i handlu dopiero post factum.

Komentarze niektórych dzienników sanacyjnych są tak charakterystyczne, iż godzi się je specjalnie zapisać.

„Kurjer Czerwony" tak pisze o ministrze Michałowskim:

— P. Michałowski cieszy się opinją w sferach sądowych jako jeden z najbardziej energicznych prokuratorów, nieuznających kompromisu. Zaznaczył się przedewszystkiem ujęciem roli prokuratury jako organu władzy państwowej. Stał zawsze na stanowisku, że zbytni sentymentalizm w traktowaniu wystąpień antypaństwowych jest szkodliwy i sprzeczny z rolą prokuratury, wyznaczonej jej przez prawo. Jest zdecydowanym wrogiem talmudycznej formalistyki prawniczej.

Bardzo ciekawa i bardzo znamienna charakterystyka nowego ministra sprawiedliwości.

„Przegląd Wieczorny" o min. Prystorze:

— P. Prystor poznał przemysł z jego strony żywej siły fizycznej, mianowicie od strony organizacyj robotniczych. Obecnie ma go poznać od strony interesów pracodawców. Płk. Prystor zarządzał personaljami w wojsku, przeprowadzając dużo zmian osobowych, powołany został potem do Ministerstwa pracy, gdzie przeprowadzał gruntowne reformy w kasach chorych... Mówią że w Ministerstwie przemysłu i handlu niezbędne są pewnego rodzaju reorganizacje w układzie technicznym urzędów ministerjalnych i zmiany niektórych ludzi.

To bardzo jasno wyjaśnia zadania, jakie ma przed sobą do spełnienia minister Prystor jako szef resortu przemysłu i handlu. Trzeba jeszcze dodać, że naogół w tej dziedzinie wielkich zmian w dobie pomajowej nie dokonywano.

Jeszcze jedna cytata: „Przegląd Wieczorny" o ministrze Kozłowskim:

— Poseł dr. Leon Kozłowski wykłada na uniwersytecie lwowskim archeologję. Niewątpliwie kwestja reformy rolnej i podziału ziemi należy do zamierzchłych czasów...

Takie ilustracje zmian w rządzie, poczynione na łamach pewnej części prasy, są znamieniem czasu i dokumentem.

Z innych stron ciekawie oświetlają usunięcie p. Kwiatkowskiego:

Jak wiadomo, należał on do organizatorów Związku zarzewiaków, do którego należy również dr. Górecki. Usiłował on z zespołami dawnych działaczy organizacyj przedwojennych młodzieży stworzyć samodzielne środowisko. Tedy współdziałał z zespołem Filaretów (dawna organizacja postępowo - socjalistyczna) oraz z Zjednoczeniem pracy miast i wsi, w którem zespolili się ostatni działacze młodzieży narodowej. Ambicją tych grup było wytworzenie w łonie t. zw. „obozu rewolucji pomajowej" środowiska przeciwstawiającego się grupie pułkownikowskiej. Starano się w tym duchu oddziaływać właśnie za pośrednictwem p. Kwiatkowskiego na czynniki wysoko postawione. Teraz zaś była konsekwencja ze strony przeciwnej.

Inni znów twierdzą, że w braku sił fachowych gospodarczych na terenie Sejmu cofnięto p. Kwiatkowskiego wyłącznie na teren sejmowy, by mieć przeciwwagę znawcom spraw gospodarczych, zwłaszcza z kół Stronnictwa Narodowego. (w).

Obecne stanowiska

B. MINISTRÓW.

Członkowie ostatniego gabinetu marszałka Piłsudskiego, którzy nie weszli w skład nowego gabinetu, wracają na swe poprzednie stanowiska.

B. minister robót publicznych, dr. prof. M. Matakiewicz, wyjechał w dn. 5 bm. w nocy do Lwowa, gdzie obejmuje z powrotem katedrę budownictwa wodnego na politechnice lwowskiej.

B. minister reform rolnych prof. dr. W. Staniewicz wyjeżdża z Warszawy w przyszłym tygodniu do Wilna, gdzie obejmuje normalną pracę w katedrze ekonomiki rolniczej w tamtejszym uniwersytecie. B. minister Staniewicz kontynuował wykłady w uniwersytecie Stefana Batorego również w czasie urzędowania na stanowisku ministra.

B. minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski pozostaje jeszcze narazie w Warszawie: w przyszłym tygodniu min. Kwiatkowski wyjeżdża do Zakopanego, po świętach zaś przy puszczalnie od Nowego Roku obejmie prawdopodobnie stanowisko naczelnego dyrektora w Państwowej fabryce związków azotowych w Mościcach.

WYSTAWA PARYSKA

„la Pologne en 1830 - 1920 - 1930".

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Paryż, w grudniu 1930 r.

„Noble et malheureuse Pologne" wciąż jeszcze stanowi utarte powiedzenie, streszczające pogląd przeciętnego Francuza na porozbiorową przeszłość naszą. Wciąż jeszcze pokutuje tradycja opierania stosunku do Polski na szczmacie współczucia, zabarwionego wprawdzie admiracją, ale sprowadzającego stuletnią walkę, czynem orężnym i słowem wieszczem „za naszą i waszą wolność", do mianownika bohatersko jałowej donkiszoterji. Wciąż jeszcze zapoznawana jest poważna rola, którą Polska ostatniego właśnie stulecia odgrywa w kształtowaniu kultury na Wschodzie Europy. Wciąż jeszcze niedocenia się olbrzymiej doniosłości międzynarodowej dwóch naszych dat historycznych: w roku 1830 — wypowiadając wojnę Mikołajowi I. w roku 1920 — odpierając zwycięsko najazd bolszewicki, dokumentuje Polska swą wielką rolę przedmurza cywilizacji zachodniej.

Zbyt wiele błędów i zbyt wiele luk jest w tym szczupłym zasobie wiadomości rzeczowych, którym kieruje się polonofilski nawet odłam francuskiej opinji publicznej w swoich sądach o naszej zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości. Ileż pozostaje jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie!

I dlatego z uznaniem przyjąć należy inicjatywę p. Antoniego Potockiego, którego dziełem jest mająca się wkrótce otworzyć w muzeum „Jeu de Paume" wystawa historyczna „La Pologne en 1830 — 1920 — 1930". Jeden z najbardziej zasłużonych pionierów wiedzy o Polsce intelektualnej we Francji postanowił wykorzystać setną rocznicę listopadową dla celów propagandowych, na miarę dzisiejszej potęgi mocarstwowej Polski zakrojonych. Postanowił wykazać, że istotnie Polska w ciągu tego stulecia biła się często — w r. 1830, 1848, 1855, 1863, 1870, 1914, 1920, że biła się wszędzie — w Belgji, Francji Italji, Rosji, Turcji, Węgrzech — że biła się na wszystkich polach bitew i na wszystkich barykadach rewolucji. Ale postanowił też wykazać, że wrogiem wojny była Polska zawsze. Że była nim, oświadczając ustami Mickiewicza: **„Pokój jest przyszłem dobrem, przyszłem szczęściem mojem — Nie chciałbym Boga, gdyby Bóg nie był pokojem".** Że była wrogiem wojny, kreśląc ręką Grottgera kompozycje wspaniałego cyklu kartonów, wyobrażających grozę i ohydę — mordestw masowych. Postanowił wykazać, że cały wysiłek twórczy dzisiejszej Polski zmierza w kierunku trwałego współżycia pokojowego wszędzie i ze wszystkimi.

Myśl przewodnia p. Potockiego — działającego w charakterze komisarza wystawy, mianowanego przez nasze Ministerstwo spraw zagranicznych — jest uderzająco prosta. Polska — już u schyłku swojego bytu państwowego i później, w zaczątku swojej niepodległości odzyskanej — walcząc o własną wolność, broni wolności całej Europy. A w międzyczasie toruje, wierszem Mickiewicza, czy melodją Szopena, nowoczesnym ideałom drogę do głów i serc ludzkich. Zmuszona, wyciąga szpadę bez wahania, ale nie lubuje się w pobrzękiwaniu szablą.

Dzięki poparciu, okazanemu przez miarodajne sfery rządowe francuskie i polskie, dzięki uczynności odpowiednich instytucyj belgijskich, italskich, węgierskich, tureckich etc., dzięki wybitnemu talentowi dekoracyjnemu prof. Jastrzębowskiego, głównego kierownika artystycznego wystawy, dzięki wytężonej pracy doskonałego zespołu sił technicznych, projekt p. Potockiego otrzymał formę plastyczną właściwą jej treści wewnętrznej: Paryż będzie miał możność stwierdzić, że powiedzenie „noble et malheureuse Pologne" nie wyczerpuje zagadnienia bytu politycznego, intelektualnego i gospodarczego dawnej Polski i nie odpowiada fizjonomii psychicznej dzisiejszej Polski.

Z. Kl.

Ilu Poznań ma Żydów

Co mówią dane statystyczne?

Stolica Wielkopolski słusznie uchodzi za miasto wybitnie polskie. Nie dowodzi to wszakże, aby ludność miasta Poznania składała się wyłącznie z samych Polaków. Niezaprzeczonym jednak faktem jest, że, jeżeli chodzi o stosunek różnych narodowości do ludności rdzennie polskiej, to w porównaniu z innemi miastami, a przedewszystkiem ze stolicą kraju jest on tutaj prawie minimalny. Dowodzą tego dane statystyczne. Mimo to Poznań coraz bardziej się zażydza, równocześnie z zanikiem elementu niemieckiego. Fakt ten stanowić powinien poważne ostrzeżenie przed zalewem żywiołu żydowskiego, który czyni wszystko, by powoli podważyć placówki polskie i katolickie, a na ich gruncie zbudować własne siedlisko.

Co mówią w tej materii dane statystyczne?

Poznań w r. 1871, a więc po wojnie francuskiej, liczył żydów 7.255. Większość z nich stanowili właściciele kamienic i składów, przyczem wyłącznie trudnili się handlem. Rzemiosło i kupiectwo poznańskie, widząc w ówczesnych stosunkach poważne niebezpieczeństwo również ze strony osiedlonego żydowstwa, postanowiło się zorganizować w jeden silny związek chrześcijański, uważając to za najlepszą obronę. Głównem wskazaniem tego związku było popieranie przedsiębiorstw szczerze polskich i katolickich. I trzeba stwierdzić, że od tego czasu liczba żydów systematycznie zaczęła się usuwać, przywracając miastu prawdziwe polskie oblicze. Statystyka z dawnych lat wykazuje, iż gdy w r. 1871 było żydów 7255, w roku 1885 już tylko 6710, a w roku 1910 nawet 5005. Jak wiec z powyższego wynika konsolidacja kupiectwa i rzemiosła poznańskiego w znacznym stopniu przyczyniła się do wyrugowania elementu żydowskiego.

Rok 1919 upamiętnia się jako okres największego ubytku żydów, lecz trzeba wiedzieć, że w październiku tegoż roku, żydostwo, przerażone internowaniem w Szczypiornie, uciekało gremjalnie z miasta, sprzedając domy, fabryki, hotele itp. W owym czasie Poznań liczył zaledwie 1400 dusz żydowskich. Niestety, od tego momentu liczba żydów stopniowo znowu powiększa się i tak naliczyliśmy w Poznaniu w latach 1921 — 1588 żydów, 1923 — 1714, 1924 — 1770, 1925 — 1814, 1926 — 1960.

Najciekawiej jednak przedstawia się statystyka z roku 1927: zaznacza się przypływ żydostwa z miesiąca na miesiąc. W r. 1927 było żydów w Poznaniu: w styczniu — 1953, w lutym — 1957, w marcu—2040, w kwietniu — 2049, w maju — 2076, w czerwcu — 2087, w lipcu — 2373, w sierpniu—2132 we wrześniu—2373, w październiku — 2390, w listopadzie — 2417 i w grudniu — 2434. Widzimy, że znowu nadszedł okres, w którym Poznań stał się „ziemią obiecaną" elementu żydowskiego.

Rok zaś 1929 przedstawia się następująco: nowych przybyszów pochodzenia mojżeszowego było 437, a ubyło tylko 127, czyli osiedliło się na stałe w Poznaniu 310. Teraz już więc byłoby w Poznaniu 2744 żydów. Jeżeli do tej cyfry doliczymy jeszcze żydów niemeldowanych (a tych jest także niemało), to należałoby liczbę tę podwyższyć conajmniej do 3000. W roku bieżącym dane statystyczne nie wykazują jeszcze ogólnej liczby żydów, zamieszkujących w Poznaniu. Jest wszakże pewnem, iż cyfra z poprzedniego roku znowu się powiększyła.

Z powyższych cyfr wynika zupełnie dokładnie, że napór żydostwa na stolicę Wielkopolski znowu staje się zjawiskiem niebezpiecznem dla żywiołu rdzennie polskiego. Przedewszystkiem są zagrożone nasze placówki handlowe. Nadszedł już czas jaskrawo przypominający rok 1871. O niebezpieczeństwie żydowskiem zawczasu trzeba zdać sobie sprawę, aby tem łatwiej je przezwyciężyć.

Katar, niemiły gość
jest słusznie przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiriny.
Istnieje tylko jedna
ASPIRINA BAYER
Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER
5658

Sprawa b. posła Walerona

W wydziale odwoławczym Sądu okręgowego w Warszawie rozważana będzie w dniu 11 bm. sprawa b. posła ze Stronnictwa chłopskiego, Walerona.

W sądzie grodzkim poseł Waleron był skazany na trzy miesiące więzienia za obrazę Rady ministrów.

P. Waleron wydrukował rezolucję Stronnictwa chłopskiego, w której m. in. było powiedziane, że „chłopi uważają za odpowiedzialnego jedynie za wszystko marsz. Piłsudskiego, a ministrów za pożałowania godnych figurantów".

Urząd prokuratorski dopatrzył się w tych słowach znieważenia gabinetu ministrów, a od wyroku sądu grodzkiego, skazującego posła Walerona na trzy miesiące odwołał się do Sądu okręgowego.

Jednocześnie wnieśli apelację adwokaci K. Ujazdowski i I. Ettinger, prosząc o uniewinnienie.

W charakterze świadków wezwano do Sądu okręgowego ministra Sławoj-Składkowskiego i b. ministra skarbu, Czechowicza.



8056

REFLEKSJE TEATRALNE.

Niespodzianka,

PRAWDZIWE ZDARZENIE W 4 AKT. K. H. ROSTWOROWSKIEGO.

Dramat Rostworowskiego został odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie teatru im. Słowackiego w Krakowie. W wywiadach dziennikarskich autor wyjaśniał, że temat do „Niespodzianki" zaczerpnął z suchej informacji reporterskiej o morderstwie, dokonanem we wsi pod Krakowem, w Sandomierskiem, czy może gdzieindziej.

Wiadomość ta, opatrzona w gazetach sensacyjnym tytułem, mogła brzmieć przypuszczalnie tak:

Wieś X była w tych dniach terenem ponurej zbrodni, dokonanej na osobie Antoniego Szywały, reemigranta z Ameryki. Szywała przybył do rodzinnej wsi z pokaźną sumą zaoszczędzonych dolarów. Nie zastawszy rodziców w domu, strudzony podróżą, zasnął w chałupie. W czasie jego snu wrócili starzy Szywałowie i przekonawszy się, że w walizce nieznajomego gościa jest pełno dolarów, postanowili go zamordować, co też uczynili, zadając mu śmiertelny cios siekierą. Okazało się potem, że zamordowany był ich synem, który jeszcze jako 12-letni chłopiec przed 16 laty wyjechał do Ameryki, gdzie się dorobił majątku. Ta mrożąca krew w żyłach zbrodnia wywołała przygnębiające wrażenie w całej okolicy. Parę ohydnych złoczyńców aresztowano i odstawiono do więzienia.

Jak wynika z powyższego, złoczyńcy byli „ohydni" i zarówno protokół policyjny, jak i motywy wyroku sądowego stanęły niewątpliwie na stanowisku, że zbrodnia dokonana była „w chęci zysku", że podłożem jej była chciwość i brak wszelkiej zapory moralnej.

Gdyby Rostworowski aż tak wiernie trzymał się prawdziwości zdarzenia, wówczas mielibyśmy nieciekawy artystycznie dramat kryminalny. Autor jednak odgrodził swych bohaterów od chęci zysku, bandytyzmu i tego wszystkiego, co z Szywałów mogło uczynić w naszych oczach parą typów lombrosowskich. Na to, by Szywałowa cięła siekierą podróżnego, sprzymierzyły się w „Niespodziance" trzy piekielne potęgi: ciemnota, nędza i aż do zatracenia własnego człowieczeństwa ślepe przywiązanie do młodszego syna Franka, któremu trzeba pomóc w zdobyciu doktoratu. Dlatego „Niespodzianka" nie jest odsłonięciem ciemnych zakamarków instynktów zbrodniczych, ale głęboko ludzką, wstrząsającą tragedją wepchniętej w ciemny zaułek bez wyjścia, zahukanej przez nędzę, skołatanej, biednej duszy ludzkiej.

Niema to nic wspólnego z prawdą kryminalnego przestępstwa, jak wogóle jest nam to zupełnie obojętne, czy zdarzenie jest prawdziwe, czy nie. Wzmianka reporterska w gazecie, czy protokół policyjny — to tylko puste ramy, które dopiero twórca wypełnia istotną treścią dramatu. Zbytni nacisk na autentyczność zdarzenia podważa zasługę literacką, dlatego należałoby poprostu przejść do porządku dziennego nad źródłem, z którego autor zaczerpnął temat, jak się nie pamięta o tem, że Szekspir do swych arcydzieł czerpał tematy z nowel włoskich.

O „prawdziwość zdarzenia" niech się ubiega reporter, opisujący w dzienniku przebieg dokonanej zbrodni, rzeczą twórcy jest doszukiwanie się prawdy od strony wewnętrznej zdarzenia, w niewidzialnych dla policji tęsknotach i zmaganiach się z twardym, nieubłaganym losem.

Dlatego to w oświetleniu dziennikarskiem Szywałowie zasługują na potępienie, a we wspaniałem dziele Rostworowskiego budzą współczucie.

Wystawienie „Niespodzianki" w teatrze sosnowieckim było największym sukcesem w sezonie bieżącym.

P. Piekarski, jako ojciec, dał kreację zakrojoną na miarę o wiele przewyższającą to wszystko, do czego przyzwyczajono publiczność na scenach prowincjonalnych. Gra nawskroś realistyczna nie przekreśliła jednak patosu, który, jakby się wstydząc własnej wielkości, wychylał się chwilami ukradkiem z poza maski ciężkiego spokoju twardej duszy chłopskiej. Reżyserja p. Piekarskiego również poszła po linji bezwzględnego realizmu i solidnego opracowania szczegółów.

Obok p. Piekarskiego niezwykły sukces odniosła matka, p. Michorowska. Dzięki tej parze artystów nowy wiatr powiał ze sceny sosnowieckiej, o której od chwili wystawienia „Niespodzianki" nie można mówić z lekceważeniem.

Dobrze podpatrzoną postać żydakarczmarza dał p. Kowalski, a p. Tańska dziewczyny wiejskiej, Zośki. Bez zarzutu wypadła gra p. Horowicza w roli Franka.

Dobrzeby było, aby w parze z sukcesem artystycznym szedł sukces kasowy. Nie wydaje mi się jednak, aby publiczność sosnowiecka zdradzała wyjątkowe skłonności do poważnej twórczości dramatycznej. Tem większa jest zasługa teatru, że się zdobył na wystawienie „ Niespodzianki".

K. Ć—rk.

Epidemja grypy szaleje w Zagłębiu.

Setki osób zapada codziennie na tę chorobę.

Prawdopodobnie wskutek fatalnej pogody panującej od dłuższego czasu w Zagłębiu Dąbrowskiem w sposób niemal zastraszający poczyna się szerzyć wśród ludności grypa. Ilustracją szerzenia się grypy może służyć fakt, że gdy normalnie w Zagłębiu zwracano się dziennie o pomoc lekarską w przeciętnie 80 wypadkach, to w ubiegłą sobotę zawezwano lekarzy z Kasy chorych w 300 wypadkach. Wskutek tego zarząd Kasy chorych zmuszony był powiększyć personel lekarski, angażując dodatkowo lekarzy, jak również powiększono personel w aptece Kasy chorych.

Lekarze, jak słychać, wobec nawału zgłoszeń o pomoc, odwiedzają chorych do 1-ej w nocy. W wielu biurach tempo pracy z konieczności osłabło, ponieważ niemal co trzeci urzędnik chory jest na grypę.

Stosunkowo najmniej daje odczuwać się epidemja wśród młodzieży szkolnej, choć i tutaj zanotowano wiele zasłabnięć, co najdobitniej potwierdza poniżej podany komunikat.

Przebieg choroby nagół nie jest ciężki. Najważniejszą rzeczą jest nie lekceważyć choroby i po ustąpieniu gorączki, jakiś czas pilnie uważać na siebie, aby nie przeziębić się. Niebezpieczne bowiem bywają komplikacje pogrypowe.

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Sosnowcu podaje do wiadomości, że mający się odbyć dnia 10 b. m. o godzinie 19-ej w teatrze miejskim wieczór ku czci Jana Kochanowskiego, odwołuje z powodu grypy, na którą zapadło cały szereg uczenic i uczniów, biorących udział w przedstawieniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

10 Środa	**Dziś** NMP. Loret.
	Jutro Damazego P. W.
	Wschód słońca 7 m. 32.
	Zachód „ 15 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Anioł na bagnisku".

Kino „Palace" — „Naszyjnik królowej".

Kino „Czary" — „Bezbronne dziewczę".

× **OSOBISTE.** W dniu 7 grudnia 1930 r. w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyła się promocja na lekarza dentystę p. Jadwigi Garlińskiej, córki kupca i radcy Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

× **POŻEGNANIE.** Sędzia Sądu okręg. w Sosnowcu dr. Tomasz Kwasik przeniesiony został do Ministerstwa skarbu w charakterze naczelnika Izby skarbowej we Lwowie. W sobotę grono sędziów, prokuratorów, urzędnicy oraz palestra żegnali dr. Kwasika, dając dowód szczerego uznania i szacunku, które sobie zaskarbił 7-letnią pracą i oddaniem na zajmowanem stanowisku.

× **OSTRZEŻENIE.** Mieszkańców Sosnowca w ostatnich dniach dość często odwiedzają różni kwestarze, prosząc między innemi o ofiary na kościół parafjalny oraz na cele religijne. W związku z tem proboszcz parafji sosnowieckiej ks. szambelan Pleśkiewicz prosi nas o zaznaczenie że wszelkie ofiary na kościół należy składać jedynie po porozumieniu się z ks. proboszczem, ewentualnie kwestarzom, posiadającym odpowiednie pełnomocnictwa, zaopatrzone podpisami władz kościelnych.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w Dąbrowie w sali kina „Kometa" o godz. 8.15 Lekkomyślna Siostra.

W czwartek, dn. 11 b.m. o godz. 8.15 w Sosnowcu Niespodzianka.

W piątek, dn. 12 b.m. o godz. 8.15 wiecz. „Niespodzianka".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa dnia 10 b.m. „Manewry Jesienne", o godz. 19.30.
Piątek 12 bm. — Koncert Ady Sari—19.30.
Sobota 13 bm. — „Cień" (premjera) 19.30.
Niedziela 14 bm. — „Rewja mody"—11.30.
Niedziela 14 bm. — „Szwejk" — 15.30.
Niedziela 14 bm. — „Marta" — 19.30.

× **Z ŻYCIA TOW. POLEK.** Dnia 10 b.m. t.j. dzisiaj o godz. 4 popołudniu w sali Związku metalowców na Pogoni (Marjacka 1), odbędzie się odczyt z przeźroczami o Ziemi Świętej, wygłoszony przez ks. prałata Marchewkę. Tow. Polek zaprasza wszystkie członkinie, sympatyczki i tych, którym sprawy religijne nie są obojętne.

× **KTO MOŻE JECHAĆ DO ARGENTYNY?** Wobec licznych zapytań ze strony emigrantów, władze emigracyjne wyjaśniają, że do Argentyny mogą obecnie wyjeżdżać rolnicy samotni oraz małżeństwa bezdzietne w ramach kontyngentu ustalonego przez Urząd Emigracyjny.

Pozatem mogą emigrować osoby, które otrzymały od swych krewnych lub znajomych w Argentynie wezwania imienne. W tym wypadku osoby ubiegające się o uzyskanie paszportu na wyjazd do Argentyny winne przynieść ze sobą „wezwanie", oraz ostatnie listy, otrzymane od rodziny z Argentyny wraz z kopertami.

Firma BRACIA RUCINSCY

Sosnowiec, ul. 3-Maja 5, tel. 14.77
Będzin, ul. Kołłątaja 24, tel. 32.

POLECA po cenach niskich porcelanę, szkło, nakrycia stołowe, urządzenia kuchenne, piece szamotowe, i zwykłe, sanki sportowe, łyżwy, wszelkie dostawy do kopalń i fabryk oraz duży wybór podarunków na gwiazdkę. 7882

Nasz dział radjowy.

JAN KIEPURA W RADJO.

Jedną z największych sensacyj bieżącego sezonu radjowego jest niewątpliwie występ znakomitego słynnego tenora Jana Kiepury który śpiewać będzie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej we wtorek dnia 16 b. m. o godzinie 20.30.

Koncert słynnego śpiewaka wzbudził niezwykłe zainteresowanie wśród broadcastingów, z których znaczna ilość przyłączyła się do transmisji. Tak więc w pamiętnym dniu 16 grudnia przepięknego śpiewu Kiepury słuchać będą Niemcy, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja — i nawet daleka Anglja i Danja. Program koncertu obejmuje w części symfonicznej piękną uwerturę do opery Statkowskiego „Marja", w części solowej zaś szereg arji i pieśni ze stałego repertuaru znakomitego artysty, jak: arję z opery „Straszny Dwór" Moniuszki, dwie arje z opery „Manon" Massaneta, arja z opery „Turandot" Pucciniego, efektowna pieśń „Na ust koralu" Marczewskiego, wreście nieznane dotychczas dwie pieśni Taglia Ferriego, oraz pieśń Abrahama „Signora Song".

Kiepura przybył do Warszawy w ub. poniedziałek.

PROGRAM RADJOWY

na środę 10 grudnia.

11.40 — Przegląd prasy krajowej P. A. T. (Warszawa). 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.10 — Komunikat meteorologiczny (Warszawa). 15.00 — Komunikat gospodarczy (Warszawa). 15.20 — Komunikaty Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. woj. śl. oraz komunikat Teatru Polskiego. 15.50 — „Radjokronika" (Warszawa). 16.15 — Kwadrans dla najmłodszych (Wilno). 16.30 — Program dla dzieci starszych (Warszawa). 16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — „Higjena dziecka" wygł. dr. Franciszek Groer, prof. Uniw. (Lwów). 17.45 — Koncert popularny (Warszawa). 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 — Rozmaitości. 19.15 — Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.35— Prasowy dziennik radjowy (Warszawa). Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 — „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (Warszawa). 20.15 — Feljeton muzyczny (Warszawa). 20.30 — Koncert solistów. W przerwie kwadrans literacki (Warszawa). 22.00 — Feljeton pt. „Dlaczego zostałem wyrzutkiem społeczeństwa" — wygł. p. Benedykt Hertz (Warszawa). 22.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim Cz. I. Merceredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja zagranicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych omówi dyrektor programów Stefan Tymieniecki.

× **ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.** W ub. poniedziałek i wtorek odbywał się w Sosnowcu okręgowy zjazd inspektorów pracy woj. Kieleckiego. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podamy w jutrzejszym numerze.

× **WYNIK ZBIÓRKI.** Z okazji przypadającego „Święta młodzieży" w dniu 7 b. m. odbyła się na Piaskach kwesta uliczna. Czysty zysk w kwocie złotych 30, groszy 79 przeznaczono na cel Stow. młodzieży polskiej na Piaskach.

× **FOTOGRAFJE DOKUMENTY.** W Dąbrowie, w szafce na domu Stow. Domów ludowych wywieszono nr. „Robotnika" z podbizną b. posła Liebermanna, którego fotografje podają wygląd przed aresztowaniem i po wyjściu z Brześcia. Przed fotografjami gromadziła się tłumnie publiczność, komentując w różny sposób tak charakterystyczną i wymowną zmianę wyglądu więźnia brzeskiego.

× **BUDOWA CHŁODNI W DĄBROWIE.** Magistrat Dąbrowy postanowił wybudować przy rzeźni miejskiej nowoczesną chłodnię, odpowiadającą wymaganiom i potrzebom w zakresie uboju i handlu mięsem. Koszt chłodni wynosi od 200 do 250 tysięcy zł. W sprawie budowy chłodni zwrócono się do kilku poważnych firm, a otwarcie ofert nastąpi dn. 16 b. m. Uruchomienie chłodni projektowane jest na 1 czerwca 1931 r.

Konferencja nauczycieli
SZKÓŁ TECHNICZNYCH.

W szkole przemysłowej w Krakowie rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja dydaktyczno - pedagogiczna nauczycieli średnich szkół technicznych krakowskiego okręgu szkolnego.

Po konferencji uczestnicy przyjadą w czwartek do Dąbrowy celem zwiedzenia szkoły górniczo - hutniczej, gdzie też wygłoszone zostaną referaty fachowe oraz odbędą się lekcje i pokazy.

W wycieczce weźmie udział około 30 osób.

× WIECZÓR POEZJI I MUZYKI. Jak się dowiadujemy Związek artystyczno-literacki w Katowicach, którego kilku członków odwiedzi nasze miasto dnia 15 grudnia z recytacjami poezji i prozy oraz z koncertem, grupuje w sobie wielu bardzo wybitnych i znanych w Polsce zagranicą literatów (Z. Kossak-Szczucka, M. Czeska-Mączyńska, G. Morcinek, W. Żelechowski i inni), oraz muzyków (W. Frieman, Allinówna, Cetner, Szeller i inni) i malarzy (Bunsch, Kidoń, Ligoń i inni) oraz artystów dramatu i opery.

Wieczór poezji i muzyki odbędzie się dnia 15 grudnia b. r. w Teatrze Miejskim w Sosnowcu o godz. 8 wieczorem.

Z literatów wystąpią: pp. Czeska-Mączyńska, Chmielewska, Zabierzewska, Brodowski, Brzeski, Imiela, Morcinek, Z muzyków: Profesor Allinówna, pianistka i profesor Cetner, skrzypek.

Kilka słów zagajenia wypowie prezes Związku artystyczno - literackiego, Włodzimierz Żelechowski. Współudział przyrzekł dyrektor teatru p. Roman Tański.

Musimy podkreślić z uznaniem, że wymienieni artyści nie pominęli w swem tournee Sosnowca i spodziewamy się, że publiczność okaże żywe zainteresowanie dla tak interesownej i urozmaiconej imprezy.

× ILU POSŁÓW MA B. B. Z ZAGŁĘBIA? Ponieważ czołowi kandydaci dr. Z. Madeyski i dr. W. Gosiewski, wystawieni na posłów w naszym okręgu z ramienia B. B. weszli do Sejmu z listy państwowej, sądzono więc, iż miejsca ich zajmą kolejni kandydaci z listy okręgowej, mianowicie dyr. J. Kaczkowski i J. Lamch z Zawiercia.

Widocznie jednak musiał nastąpić inny podział mandatów, gdyż wczoraj przy składaniu przez posłów ślubowania w Sejmie, nazwiska dwóch wspomnianych osób nie były wymieniane, a więc ilość posłów B. B. z Zagłębia nie uległa zmianie, co nie wyklucza, że może to nastąpić później. ,

× POSIEDZENIE KOMISYJ MIEJSKICH W CZELADZI. Dziś w magistracie czeladzkim odbędą się posiedzenia szeregu komisyj miejskich, jak finansowo - budżetowej, w sprawie wody i t. d. poczem dopiero wyznaczony zostanie termin i porządek posiedzenia Rady miejskiej.

× Z PRZEDSTAWIENIA NA SATURNIE. W ubiegłą niedzielę sekcja sceniczna K. S. „Brynica", odegrała na Saturnie humorystyczną sztukę „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". Zarówno treść sztuki, jak i staranne wystawienie, oraz poprawna gra, amatorów, z których wyróżnili się pp. Głód i Ogłódek, złożyły się na doskonałą całość. Przygrywała orkiestra Tow. Saturn, przyczem przedstawienie cieszyło się b. dużem powodzeniem, sala bowiem była wysprzedana do ostatniego miejsca. Z uznaniem należy podnieść pracę młodego zespołu Brynicy, która sądząc z pierwszego występu dała dobre wyniki.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. 22-letnia Kazimiera Pużycka, zamieszkała przy ul. Zawale 4 w Będzinie, usiłowała otruć się esencją octową. Umieszczono ją w szpitalu, gdzie stwierdzono, że życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

× KOŃ PORÓŻNIŁ CAŁĄ RODZINĘ RAFAŁOWICZÓW. Przy ulicy Bytomskiej 71 w Czeladzi mieszka rodzina Rafałowiczów, zajmująca się handlem. W ub. niedzielę jeden z członków tej rodziny kupił konia, który jednak nie zadowolił wymagań pozostałych Rafałowiczów. Na tem tle doszło najpierw do słownej utarczki, w trakcie której czupurni żydziacy pocznili się robiąc tak straszny krzyk, że aż musiała interwenjować policja. Za to wszyscy, t.j. Dawid, Szmul, Tobjasz i Raizla będą odpowiadać sądownie.

Poświęcenie szkoły powszechnej
im. B. Prusa na Środuli.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowowybudowanej szkoły powszechnej im. B. Prusa w Sosnowcu (na Środuli) przy ul. Okrzei 10.

Szkoła ta, jak już w swoim czasie donosiliśmy, została wykończona w b. roku i oddana do użytku na początku roku szkolnego. Imponujący gmach, wykonany według najnowszych wymagań posiada centralne ogrzewanie, instalację wodociągowo-kanalizacyjną, nowocześnie urządzoną salę do natrysków i t. p. Sale słoneczne, widne i wysokie, podłoga froterowana. Dziatwa przed wejściem do sal wykładowych zdejmuje obuwie, wkładając specjalne pantofle, wskutek czego nogi są swobodne, a jednocześnie nie niszczy się obuwiem podłóg.

Szkoła ta jest przeznaczona dla samych dziewcząt, których uczęszcza ze Środuli i Konstantynowa 787. Kierownikiem szkoły jest p. Zawadzki. Wychowawniem dziewcząt zajmuje się 15 pań nauczycielek.

Uroczystość niedzielna zgromadziła w murach szkolnych rodziców dzieci, którzy przybyli bardzo licznie oraz przedstawicieli władz szkolnych, miejskich i przedstawicieli nauczycielstwa. Z władz szkolnych byli obecni kurator okręgu krakowskiego p. Kupczyński oraz inspektorowie szkolni, Radę szkolną miejską Sosnowca reprezentowała p. Waśniewska, wiceprezes Rady i kilku członków, władze miejskie — kom. Kuźniak i sekretarz Magistratu p. Mroczkiewicz.

Poświęcenia szkoły dokonał ks. proboszcz Hendrychowski, który jednocześnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Kolejno przemawiali następnie: p. Waśniewska, kom. Kuźniak, kur. Kupczyński, ins. Luchowiec oraz imieniem nauczycielstwa p. Olejarczyk. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez dziatwę kilku pieśni oraz deklamacjami.

Następnie inicjatorzy uroczystości, t. j. Rada szkolna miejska podejmowała gości oraz grono nauczycielskie skromnem przyjęciem w szkole gospodarstwa domowego obok kościoła. Na przyjęciu tem był obecny również ks. kan. Raczyński, opiekun i założyciel szkoły. W sympatycznej sali przy stołach zastawionych smacznemi potrawami, przyrządzonemi przez wychowanki, spędzono parę godzin, przyczem w międzyczasie wygłoszono kilka przemówień.



SPRZEDAŻ W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
WACŁAW MIESZALSKI
Hale Rozwoju
w firmie WŁ. CZECHOWSKI
ul. 3-go MAJA 8. 7738

ELIKSIR KREM DO ZĘBÓW „TLEN" gdy są stale używane przez dzieci i młodzież, zapewniają im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby.
UPRASZA SIĘ PT. KUPUJĄCYCH O WYRAŹNE ŻĄDANIE PREPARATÓW FABRYKI „TLEN". 6475

Gminy miejskie nie mogą
pobierać opłat drogowych.

Stosownie do orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie ustawy drogowej, Ministerstwo spraw wewnętrznych zmodyfikowało okólnik w tej kwestji z dnia 19 lutego 1927 r. nadając mu następujące brzmienie:

„Opłaty drogowe można zatwierdzać tylko na rzecz powiatowych związków komunalnych.

Gminy wiejskie i miejskie nie mają prawa do poboru specjalnych opłat drogowych, o których mowa w niniejszem okólniku, a to dlatego, że pobór tych opłat opiera się na art. 19 ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. 6-1921, poz. 32), który daje wyraźnie odnośne uprawnienia tylko powiatowym i wojewódzkim związkom komunalnym.

Gminom miejskim natomiast przysługuje prawo, wprowadzania podatku inwestycyjnego na budowę dróg.

Pozatem zarówno gminy miejskie jak i wiejskie, mogą — na podstawie art. 23 wymienionej wyżej ustawy drogowej — **pociągnąć do udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg gminnych, otrzymujących z budowy lub utrzymania tych dróg szczególne korzyści, lub też nadmiernie zużywających drogi, jak np. kopalnie, fabryki i inne przedsiębiorstwa.**

Wreszcie zarówno gminy miejskie, jak i wiejskie, przewidziane mają pewne źródło dochodowe na pokrycie swoich wydatków drogowych w postanowieniach wymienionej ustawy o świadczeniach drogowych w naturze, które to świadczenia — stosownie do art. 31 wymienionej ustawy — zamienione być mogą na ekwiwalent w postaci opłat pieniężnych".

Otwarcie bibljoteki P.M.S.
w Zawierciu.

W ub. niedzielę w południe odbyło się uroczyste otwarcie bibljoteki publicznej Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu. W lokalu bibljoteki przy ul. Kościuszki zebrało się nieliczne grono członków zarządu oraz przyjaciół Macierzy. Po przemówieniu ks. kan. Wajzlera na temat „Książka zabija — książka ożywia", poświęcenia bibljoteki dokonał ks. prałat Fr. Ziental, składając jednocześnie podziękowanie inicjatorom i życzenia rozwoju i pożytecznej pracy. Wreszcie p. dyr. Jakliczowa streściła przebieg starań i zabiegów, których rezultatem jest obecna bibljoteka. Solenizantem był p. pułk. A. Werner. Jego to największa zasługa, że zamierzone dzieło uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem. Pułk. Werner od szeregu miesięcy zajmował się zbieraniem ofiarowanych książek, segregowaniem, oprawą; organizował zbiórki i kwesty, wyjednał wiele dzieł po cenach zniżkowych dzięki stosunkom osobistym z zakładami wydawniczemi. Słusznie więc składane mu gorące podziękowania.

Lokal bibljoteki składa się z dwu izb, urządzonych schludnie, lecz bardzo sympatycznie. Wszystkie prawie sprzęty pochodzą z darów i ofiar. Bibljotekarką jest p. Zientalanka. Książki wydawane będą we wtorki i piątki od godz. 6 do 8-ej wieczorem. Osoby, oceniające doniosłość pracy oświatowej P. M. S., mogą zapisywać się na członków bibljoteki i nadal składać ofiary na zakup nowych dzieł. Przyjmowane będą również książki. Przy okazji z przyjemnością zaznaczamy, iż pismo nasze od około roku stale nawoływało do otwarcia tak potrzebnej w Zawierciu bibljoteki oraz zachęcało tutejsze społeczeństwo do ofiar. Sądzić należy, że bibljoteka znajdzie poparcie finansowe również ze strony organów samorządowych.

Zapisujcie się do Polskiego Czerwonego Krzyża.

Preliminarz budżetowy
DĄBROWY.

Jak już nadmienialiśmy, zarząd miejski w Dąbrowie przystąpił do rozpatrywania preliminarza budżetowego miasta na 1931-32 r. Praca ta została już ukończona, przyczem preliminarz układano pod kątem wskazań oszczędnościowych, o czem świadczą dane porównawcze.

Budżet tegoroczny wynosi: zwyczajny 1769000 zł., nadzwyczajny 1037000 zł czyli razem 2806000 zł., preliminarz zaś na rok przyszły wynosi: w dochodach i wydatkach zwyczajnych 1.317.975 zł. w nadzwyczajnych 542.025 zł., razem 2.060.000 zł. a więc zmniejszony został o 746 tysięcy zł.

Obecnie preliminarz zostanie przesłany do komisji skarbowo - budżetowej, a prawdopodobnie w lutym zajmie się nim Rada miejska.

× CIEKAWY SYSTEM OBRONY. P. Piotr Ciołek, nie mogąc zaprzeczyć podanej przez nas informacji o jego kryminalnej przeszłości, postanowił w ciekawy sposób szukać rehabilitacji. Jak się dowiadujemy, zarówno p. Ciołek jak i jego żona zwracają się do pewnych osób z prośbą o interwencję w kierunku zdementowania przykrej dla nich wiadomości, grożąc wrazie odmowy podjęcia się tej misji opublikowaniem kompromitujących osoby te wiadomości.

Jest to widocznie sanacyjny system oczyszczania się z ciężkich zarzutów, których w danym razie nie da się usunąć nawet sztuczkami mającemi posmak ordynarnego szantażu.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Podczas wyładowywania tokarni w zakładach firmy Łempicki w Sosnowcu doznał złamania nogi robotnik fabryczny 31-letni Wł. Górka, zamieszkały przy ul. Małachowskiego 26. Górkę przewieziono na kurację do szpitala.

× UJĘCIE PRZEMYTNIKA RODZYNKÓW. Onegdaj wieczorem funkcjonarjusz komisarjatu P. P. w Czeladzi, zatrzymał na ulicy podejrzanego mężczyznę. Aresztowanym jest Tomasz Jasiewicz, Polna 14, przy którym znaleziono 5 klgr. przemyconych z Niemiec rodzynków. Przemytnika wraz z rodzynkami przesłano do dyspozycji urzędu celnego w Sosnowcu.

× BÓJKA NA PRZYJĘCIU. W mieszkaniu robotnika Antoniego Molendy przy ul. Janowskiej w Dąbrowie, odbywało się w ubiegłą niedzielę towarzyskie przyjęcie. Po wypiciu większej ilości wódki między biesiadnikami powstał spór, a następnie dwaj kompani J. Majka i B. Bukiel tak pobili gospodarza mieszkania A. Molendę, że w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Będzinie, gdzie walczy ze śmiercią. Sprawców pobicia zatrzymano.

× KRADZIEŻ FUTRA. Z przedpokoju mieszkania p. Marji Kieszlowskiej w Sosnowcu (Modrzejowska 32) skradziono futro męskie na oposach, wartości 2000 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

× PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W ub. sobotę wieczorem w klatce schodowej II piętra, w domu, w którym mieści się Magistrat Sosnowca podrzucono czterotygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Podrzucone maleństwo umieszczono w miejskim domu dla niemowląt.

J. Smoczyk
Jedyny polsko-katolicki magazyn zegarmistrzowsko-złotniczy
w Katowicach przy ul. 3-go Maja 7
poleca
zegary — zegarki
z najsłynniejszych fabryk szwajcarskich
biżuterję złotą i srebrną
— srebro — platery —

W obawie przed ojcem

SYMULOWAŁA NAPAD.

Kronika policyjna dość często notuje fakty symulacji napadów rabunkowych. Ofiarami tych rzekomych napadów są zazwyczaj mężowie, którzy po przepiciu zarobku, w obawie przed żonami symulują napady.

Nie zdarzało się dotychczas w Zagłębiu, aby na taki kawał zdobywały się kobiety. Pierwsza na pomysł ten wpadła 17-letnia Helena Bandura, zamieszkała w Łagiszy.

Mianowicie w ub. sobotę wieczorem, p. Helenka przybyła na posterunek P. P. w Łagiszy i omal ze łzami w oczach opowiedziała rzewną historję, jak to przed godziną, napadło na nią obok szybu „Nordman" dwóch bandytów, którzy, steroryzowawszy ją, zabrali z torebki 10 zł., poczem zbiegli.

Podczas przeprowadzonego przez policję drobiazgowego dochodzenia okazało się, że p. Helena nie była we wskazanem przez siebie miejscu, ani też nikt jej nie napadał. Przesłuchana wreszcie przez policję, cofnęła złożone przez siebie zameldowanie, poczem spuściwszy oczy wdół oświadczyła nieśmiało, że pieniądze zgubiła, a bojąc się ojca, skomponowała historję o napadzie.

Po przyznaniu się do winy, policja nie wymierzyła p. Helence kary doraźnej, jakby to może zrobił ojciec, lecz skierowała sprawę do sądu, oskarżając p. Bandurównę o wprowadzenie władzy w błąd.

Kronika Zawiercia.

× **NOMINACJA.** Ksiądz kanonik i prałat Fr. Zientara, dziekan zawiercki, wyróżniony został przez J. E. ks. biskupa Kubinę, który naszemu probszczowi powierzył nową zaszczytną, chociaż trudną i uciążliwą funkcję. Ks. prol. Zientara otrzymał mianowicie nominację komisarza t. zw. wizytatora dekanatów północno - zachodniej części djecezji częstochowskiej, należących poprzednio do djecezji kujawsko - kaliskiej.

× **AKADEMJA KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** Tutejsze Stowarzyszenie młodzieży polskiej (męskiej) obchodziło w ubiegłą niedzielę uroczystość swego patrona, św. Stanisława Kostki. Zrana młodzież Stowarzyszenia przystąpiła do Stołu Pańskiego i wysłuchała Mszy św. Popołudniu w Domu ludowym odbyła się uroczysta akademja ku czci świętego Stanisława. Słowo wstępne wygłosił prof. Kopeć. Dłuższy referat wypowiedział p. T. Klepa, poczem nastąpiły deklamacje. Zespół amatorów odegrał bardzo udatnie sztukę ludową p.t. „Sąsiedzi", o pouczającej tendencji. Reżyserja sztuko spoczywała w rękach p. Rowińskiej, która widać włożyła bardzo wiele pracy, miała jednak zasłużoną nagrodę, gdyż wykonanie sztuki podobało się ogólnie. Na osobną wzmiankę zasługuje zespół muzyczny młodzieży z Łaz, pod kierunkiem p. Leszczyńskiego, ucznia IV klasy gimnazjum męskiego, który popisał się szeregiem wykonanych ze zrozumieniem utworów muzycznych. Całość zrobiła b. miłe wrażenie.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** W poniedziałek dn. 8 bm. podczas Mszy św. o godz. 10 i pół zrana ks. prałat Fr. Zientara dokonał poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia młodzieży polskiej (żeńskiej) na Argentynie. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Z. Banachiewiczowa, Erbowa i Rutkowska oraz pp. Wesołowski, Masłowski i Holenderski. Popołudniu o godz. 6 w sali domu Ludowego urządzono akademję, podczas której przemawiał ks. prałat F. Zientara. 2 sztuczki sceniczne, deklamacje i inne produkcje złożyły się na zajmującą i ujmującą treść.

× **WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.** Z okazji święta Niepokalanego Poczęcia NPM. w poniedziałek w kościele tutejszym odprawione zostały solenne nabożeństwa. Sumę celebrował ks. Kaluża z Myszkowa, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Łopalski z Łaz.

Tegoż dnia odbyło się przyjęcie nowych członków do Sodalicji Marjańskiej. Sodalicja w Zawierciu istnieje jedynie wśród uczenic miejscowego seminarjum nauczycielskiego i uczniów gimnazjum męskiego. Zrana o godz. 8 m. 30 nowe sodalistki z pośród seminarzystek złożyły wobec ks. prałata Zientary przyrzeczenia i uczestniczyły w Mszy św. Młodzież gimnazjalna składała przyrzeczenie na Mszy św. o godz. 10. Świątynia przepełniona była wiernymi, którzy przybyli, aby wspólnie z młodzieżą Sodalicji złożyć hold Niepokalanej.

× **NIEOSTROŻNOŚĆ CZY ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 22-letni Bolesław Kamieniarz, zamieszkały przy ul. Stefanji 5, w dniu onegdajszym zranił się wystrzałem z rewolweru. Powód wypadku narazie niewyjaśniony.

× **STRATY,** wynikłe wskutek sobotniego pożaru przy ul. Szkolnej w Zawierciu, wynoszą przeszło 7000 zł. Spłonęły dwa domy drewniane.

Czy będzie wodociąg w Zawierciu?

Piękne zamiary rozbijają się o brak pieniędzy.

Rada komisaryczna w Zawierciu zajmowała się przed kilku dniami sprawą zaopatrzenia ludności w wodę ze studni na Starym Rynku, o czem pisaliśmy już około rok temu. Odpowiedni projekt z wyliczeniami domniemanych zysków przekazany został wyłonionej w tym celu komisji. Sprawa ze wszech miar godna pochwały. Czy jednak wobec braku funduszów i ogólnej golizny rychło dojdzie do skutku?

Dowiadujemy się, że podobno sprawą tą ma zająć się na jednem ze swych posiedzeń Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, które zaniepokojone zostało wieściami o niezwykłych dochodach, jakie rzekomo zakład wodociągowy ma dać miastu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podatek dochodowy i listy mieszkaniowe.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Będzinie i Dąbrowie Górn., wydał następujący komunikat w sprawie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie § 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 roku (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 298) podaje się do wiadomości, że na terenie miast Będzina, Czeladzi i Dąbrowy Górn., oraz gmin wiejskich: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko - Siewierska i Zagórze, wszyscy zajmujący mieszkania (głowy rodzin) w terminie do dnia 1 stycznia 1931 r., zaś właściciele ich zastępcy lub zarządzający domów najpóźniej do dnia 15 stycznia 1931 r. są obowiązani dostarczyć Urzędowi Skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe. Przypomina się przeto, aby każdy, kto zajmuje mieszkanie (posiadacz mieszkania), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom na urzędowym formularzu listę szczegółową obejmującą wszystkich członków rodziny bez względu na miejsce zamieszkania a pozostających na utrzymaniu głowy domowego w dniu 15 grudnia 1930 r., oraz wszystkie osoby zamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu a mające samoistny dochód.

Każdy natomiast właściciel domu równocześnie z listami złożonemi przez lokatorów winien dostarczyć właściwej władzy skarbowej, na urzędowym formularzu, listę główną obejmującą osoby, które w dniu 15 grudnia 1930 r. zajmowały w ich domach mieszkania lub pomieszczenia przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu na wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu.

Formularze list głównych i szczegółowych zostały rozesłane do Magistratów i urzędów gmin. Lokatorzy mogą otrzymać formularze list szczegółowych od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów nie dostarczono winny zgłosić się po odbiór tychże do właściwego Urzędu Skarbowego.

Kronika gospoadrcza.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 29 do 5 spędzono na targi: buhai 162, wołów 45, krów 750, jałówek 76, cieląt 134, nierogacizny 2557. Ogółem 3724 zwierząt.

PRACE KONSTRUKCYJNE WYTWÓRNI LOTNICZYCH. Wobec braku odpowiednich środków finansowych, polskie wytwórnie lotnicze ograniczyły bardzo prace konstrukcyjne. Władze rządowe finansować będą po jednym, ewentualnie po dwa protoypy w każdej fabryce. Państwowe Zakłady Lotnicze otrzymały zamówienie na prototyp samolotu bombowego, oraz wykańczają swój samolot komunikacyjny. Fabryka „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie, oraz „Podlaska Wytwórnia Samolotów" w Białej Podlaskiej opracowują prototyp samolotu wywiadowczego, oraz prototyp awjonetki.

PODATKI W GRUDNIU. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w grudniu br,. płatne są następujące podatki: 1) do 15 grudnia — miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w listopadzie rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) w ciągu grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931; 3) do 7 grudnia rb. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącony w ciągu listopada 1930 r. Nadto płatne są zaległości podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

PRZEŁADUNEK WĘGLA EKSPORTOWEGO. W listopadzie b. r. przeładowano w Gdańsku i Gdyni ogółem 733.400 tonn węgla eksportowego, z czego na przeładunek w Gdyni przypada 246.000 tonn, w Gdańsku zaś 517.000 tonn. Przeładunek węgla eksportowego w portach gdańskim i gdyńskim w m. listopadzie b. r. w porównaniu zl istopadem ub. r. wykazuie wzrost o 6.8 proc.

LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW. Pod względem długości eksploatowanych powietrznych linij komunikacyjnych pierwsze miejsce przypada Francji, która posiada sieć komunikacji powietrznej długości 31.533 klm. Drugie miejsce zajmują Niemcy, posiadając linje długości 29.800 klm., trzecie Anglja — 19.657 klm., czwarte Rosja — 18.442 km., piąte Włochy — 12.800 km., szóste Szwajcarja — 3.590 km., siódme Holandja — 3.040 km. Na ósmem miejscu znajduje się Polska, posiadając szlaki komunikacji powietrznej ogólnej długości 2.380 klm. Na dalszych miejscach poza nami znajduje się Czechosłowacja — 2.220 km., Japonja — 2.130 km., Austrja — 1.840 km., Hiszpanja — 1.173 km., oraz Szwecja — 1.140 km.

KONCERN KREUGERA NABYWA ELEKTROWNIE W JUGOSŁAWJI. Z kół finansowych Belgradu komunikują, że koncern Kreugera rozpoczął pertraktacje z różnemi przedsiębiorstwami elektrycznemi w Jugosławji w celu nabycia większości udziałów w elektrowniach. Dotychczas udało się Kreugerowi nabyć większość akcyj konsorcjum amerykańskiego Mc. Daniel, które posiada kilka większych elektrowni w Jugosławji. Za udziały te Kreuger zapłacił 900.000 dolarów. Jednocześnie koncern ten zamierza wybudować wielką elektrownię w Novi Sad. Jak przypuszczają, w tranzakcjach tych jest również zainteresowana niemiecka firma A. E. G.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 9.12.

AKCJE: Bank Polski 165.50 — 156.00, Bank Zachodni 70.00, Sole potasowe 92.00 Cukier 34.50 — 34.25, Lilpop 23.00, Modrzejów 10.00, Starachowice 14.00 — 13.50, Haberbusch 108.00 — 106.00.

Tendencja słabsza.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89 i pół. Nowy Jork 8.913, Londyn 43.34. Paryż 35.06. Wiedeń 125.58, Praga 26.46. Włochy 46.76. Belgja 124.67, Szwajcarja 172.92. Holandja 359.25, Berlin 212.88. Dol. War. pr. 8.89 i jedna czwarta.

5 proc. Poż. Dolarowa zł. 56.75, 5 proc Poż. Konwer. zł. 50.25, 5 proc. Poż. Budowl. zł. 50.00, 4 proc. Poż. Inwest. zł 99.00 seryjna 103.75, 4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 53.25.

Tendencja mocna.

Kronika Olkuska.

× **ŚW. MIKOŁAJ.** W gimnazjum żeńskiem i męskiem w Olkuszu z okazji św. Mikołaja odbyły się przedstawienia uczenic i uczniów, oraz rozdanie wspólnie podarków. Kaskady śmiechu wywołały dowcipne wiersze i podarki dla pp profesorów. W szkole męskiej Nr. 1. oprócz rozdawania prezentów przez św. Mikołaja, uczniowie odegrali pod reżyserją nauczycielki p. Romy Stolarskiej efektowny obrazek sceniczny „Św. Mikołaj w lesie" wraz z tańcami.

W sobotę 6 b. m. 10 Zagl. drużyna harcerska zorganizowała w miejscowem gimn. męskiem uroczystość św. Mikołaja. M. in. na program tej uroczystości złożyły się: odegranie sztuczki „Jak Bolek został harcerzem" pod reżyserją prof. Kijowskiej (opiekunka drużyny) oraz rozdawanie przez św. Mikołaja podarunków między zebranych. W bardzo miłej atmosferze spędzono kilka wieczornych godzin. W uroczystości wzięło udział prawie całe grono nauczycielskie gimn. z dyr. p. Berezowskim na czele.

× **CO SŁYCHAĆ ZE ZWIĄZKIEM PODOFICERÓW REZERWY?** Parę tygodni temu, przed samymi wyborami do Sejmu zaczęto w Olkuszu i niektórych okolicznych miejscowościach organizować w tempie b. przyśpieszonem koła Związku podoficerów rezerwy. Na pierwszych zebraniach organizacyjnych (ogłaszanych nawet za pomocą afiszy po mieście) mówiono trochę o organizacji, ale więcej o polityce. Werbowani podoficerowie rezerwy spodziewali się jednak, że chodzi tu faktycznie o zorganizowanie Koła podoficerów rezerwy, a nie o agitację przedwyborczą, jakby to z pozoru mogło wyglądać. Pomylili się, gdyż od czasu wyborów do Sejmu, a więc prawie od miesiąca nic już nie słychać o dalszej organizacji tego Koła. Zainteresowani więc zapytują organizatorów czy zebrania te miały na celu agitację za „jedynką" czy też faktycznie organizację Koła podoficerów rezerwy.

× **KONTROLOWANIE WAG I MIAR.** Od kilku dni bawi w Olkuszu urzędnik z Urzędu miar i wag z Kielc, dokonywując kontroli wag i miar. Na posterunku w Olkuszu jest zakwestjonowanych około 30 wag wraz z odważnikami. W czasie rekwirowania wag zachodzą nieporozumienia, gdyż niektóre wagi kontrolowane są przed upływem 3 lat, czyli niepodlegają jeszcze kontrolowaniu. Nie porozumienia polegają jedynie na tem, że odpowiednia cecha odbita jest na ołowiu, czyli na materjale miękkim, co szybko się zaciera.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOLEI.** W ubiegłą sobotę w czasie wyskakiwania z pociągu towarowego pomiędzy Rabsztynem i Wolbromiem, dostał się pod koła wagonu 19-letni robotnik cementowni „Klucze" Jan Gamrot, któremu koła obcięły obydwie ręce. W stanie ciężkim odwieziony został do szpitala olkuskiego.

ZE SPORTU.

SZTUCZNY TOR ŁYŻWIARSKI W KATOWICACH. W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, konsulowie państw obcych, przedstawiciele sfer handlowych, przemysłu, sztuki, związków sportowych i liczne rzesze publiczności. Podczas dwóch świąt na torze odbywały się popisy łyżwiarskie oraz mecze hokejowe.

O WEJŚCIE DO LIGI. W ub. niedzielę we Lwowie odbyło się spotkanie o wejście do Ligi między A. K. S. Król. Huta a lwowską Lechją. Zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:0) odnieśli lwowianie zapewniając sobie temsamem miejsce w Lidze, gdyż dwa ostatnie spotkania A. K. S. — 82 p. p. i Lechją — 82 p. p. nie wypłyną już zapewne na zmianę tego wyniku.

W sprawie komornego
ZA MIESZKANIA SŁUŻBOWE.

Doszło do wiadomości Ministerstwa skarbu, że pomimo wydania przez to Ministerstwo okólnika z dnia 28 marca 1930 r. w sprawie wypłaty części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, z którego wynika, że zajmowanie w roku 1928 mieszkań służbowych nie odbiera prawa do otrzymania (na zasadzie ustawy z dn. 26 lutego 1930) — jednej trzeciej części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, — jeden z urzędów wojewódzkich miał obniżyć swym pracownikom z ważnością od 1 marca r. b., t. j. od dnia wejścia w życie odnośnego rozporządzenia Rady ministrów, komorne za mieszkania służbowe do wysokości stawek dodatku mieszkaniowego, obowiązujących w r. 1928.

Wobec powyższego Ministerstwo skarbu, stwierdzając brak uzasadnienia tego rodzaju zrozumienia wspomnianego rozporządzenia Rady ministrów, zwróciło się do Ministerstwa spraw wewnętrznych o bezzwłoczne zbadanie tej sprawy, a wrazie stwierdzenia wyżej przytoczonych faktów — o wydanie odpowiednich zarządzeń, w szczególności zaś o zarządzenie ściągnięcia niedopłaconego komornego za mieszkania służbowe.

Na skutek interwencji Ministerstwa skarbu, Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało ze swej strony do wszystkich pp. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), oraz do komisarza rządu m. Warszawy okólnik, w którym poleca zbadanie tej sprawy.

Pogrzeb człowieka
ZMARŁEGO PRZED 250 LATY.

W miasteczku Falun, w Dalekarlji, rozegrał się przed paru dniami ostatni akt dramatu, jaki miał miejsce 250 lat temu. Złożono mianowicie do grobu na cmentarzu ciało „skamieniałego górnika", Mattsa, który znalazł śmierć w tamtejszej kopalni miedzi niemal w przeddzień swego ślubu w roku 1677. Ciało jego wydobyto w 50 lat później, skamieniałe i doskonale zakonserwowane. Narzeczona Mattsa, wówczas już staruszka, poznała rysy swego wybranego, którego opłakiwała do końca życia. Ciało, zupełnie skamieniałe, umieszczono w szklanej trumnie w muzeum kopalnianem w Falun, lecz po pewnym czasie, gdy zaczęło się rozkładać, złożono do trumny i pochowano uroczyście w podziemiach kościoła. Gdy w roku 1860 odnawiano kościół, wystawiono znów szczątki tragicznie zmarłego górnika w galerji kościelnej. Dopiero teraz spoczęły na cmentarzu rodzinnego miasteczka.

Dramatyczny los Mattsa górnika podziałał na wyobraźnię wybitnych pisarzy i kompozytorów. Romantycy niemieccy Rückert i Hoffman, i poeta Achim von Arnim uczynili go bohaterem swych utworów. Wagner pracował w roku 1849 nad operą osnutą na tym samym temacie. Spotykamy go również w literaturze holenderskiej, angielskiej, francuskiej, włoskiej i austrjackiej.

ANGIELKA POZOSTAJE OBYWATELKĄ ANGIELSKĄ.
nawet gdy wyjdzie zamąż za cudzoziemca.

W Anglji, jak we wszystkich krajach europejskich i innych, Angielka, wychodząc zamąż za obcokrajowca, traciła automatycznie obywatelstwo angielskie i nabywała prawa obywatelki kraju, którego obywatelem był jej mąż. Gdy Anglik żenił się z cudzoziemką, wówczas żona jego stawała się automatycznie obywatelką Anglji, tracąc tem samem obywatelstwo swej ojczyzny.

Tak było dotąd. Ale od teraz nastąpi zasadnicza zmiana w dotychczasowym porządku rzeczy. Zmiana, która wypadnie w całości na korzyść Angielek. One to, a raczej feministyczne kluby angielskie, domagały się już od dość dawna, aby Angielkom, wychodzącym zamąż za obcokrajowca, przysługiwało prawo zatrzymania obywatelstwa angielskiego. Ostatnio sprawę tę wniesiono na forum parlamentu; w imieniu rzeczniczek tej reformy wystąpiła postanka Helen Kilkinson, członkini Labour Party.

Argumentacja p. Kilkinson była tak gorąca i przekonywująca, że wniosek odnośny uzyskał większość w Izbie i stanie się odtąd prawem.

Tak więc Angielka, która wyjdzie obecnie zamąż za obcokrajowca, Francuza, Włocha, czy Amerykanina, nie traci swego obywatelstwa i pozostaje nadal, mimo zmiany nazwiska i stanu, obywatelką angielską. Vice versa zaś cudzoziemki, które wyjdą zamąż za Anglików, mogą, o ile chcą, utrzymać nadal obywatelstwo swego kraju, nie będąc zmuszone, jak dotąd, wyzbywać się go automatycznie na rzecz obywatelstwa angielskiego.

Zmiana ustawodawstwa w powyższej kwestji ma dla Angielek większe, niżby się wydawało, znaczenie ze względu na to, iż w Dominjach i kolonjach angielskich są dość częste fakty zawierania małżeństw mieszanych. Reforma ta będzie miała pozatem i konsekwencje prawne dalej sięgające, gdy będzie chodziło o sprawy majątkowe, spadkowe, rodzinne i t. d. Angielki, żony obcokrajowca, korzystającej z praw swej ojczyzny i podlegającej ustawom i sądom angielskim.



Czysty destylat winny uzyskany z najszlachetniejszych gatunków win.

5520

Rozwój stolicy stolic.
CO 51 MINUT NOWY BUDYNEK, CO 10 MINUT NOWY SKLEP.

Ostatnia statystyka Nowego Jorku dostarcza niesłychanie ciekawych niekiedy sensacyjnych danych, dotyczących rozwoju tej prawdziwej stolicy stolic, górującej liczbą swoich **6 i pół miljonów mieszkańców** nad najbardziej zaludnionemi stołecznemi miastami Europy. Jak wykazuje interesująca ta statystyka, zamieszkuje dzielnice Nowego Jorku zgórą 2 miljony cudzoziemców z pochodzenia, zwłaszcza Włochów, Irlandczyków i Niemców. Obliczono, że liczba mieszkających w Nowym Jorku Włochów przewyższa liczbę mieszkańców Rzymu; więcej tu Irlandczyków niż w Dublinie i więcej Niemców niż w Bremie. Najliczniejszą jest wszelako w Nowym Jorku ludność żydowska: jedna dziesiąta żydów rozsianych po całej kuli ziemskiej zamieszkuje pobrzeże Hudsonu.

Telefon osiągnął w Nowym Jorku kolosalne rozpowszechnienie, z którem nie może wcale iść w porównanie rozwój sieci telefonicznej w największych miastach. Przewyższa on też rozwój tych sieci w Londynie, Paryżu, Berlinie i Medjolanie razem wziętych. Taki sam rekord wykazuje Nowy Jork pod względem liczby swoich teatrów i kinematografów, dosięgającej dwóch tysięcy.

Inną stroną życia nowojorskiego jest zaspokojenie potrzeb religijnych mieszkańców. 1500 świątyń różnych wyznań gromadzi wiernych w dni świąteczne. Ruch budowlany jest i był zawsze rysem najbardziej charakterystycznym miasta drapaczy chmur. Wyścig w tym kierunku sięga już granic iście zawrotnych. Do niedawna najwyższym gmachem w Nowym Jorku był tak zwany Woodworth Building, wysokości **235 metrów, posiadający 51 pięter.** Wybudowany niedawno w jego sąsiedztwie Chrysler Building sięga 284 metrów, **licząc 75 pięter.** Niedługo jednak będzie się gmach ten pysznił rekordem wysokości, bowiem tuż u boku jego strzelają już w górę mury, budującego się obecnie gmachu jednego z wielkich towarzystw asekuracyjnych, który ma liczyć 310 metrów wysokości. Będzie to narazie — pytanie tylko na jak długo? — najwyższy budynek na świecie. A oto już gotowe są plany i zakładane fundamenty pod Empire State Building, którego najwyższe piętro sięgnie 324 metrów i, co więcej, opracowywane są plany jeszcze innego olbrzyma, który swojemi 330 metrami wysokości i 100 piętrami pobije już napewno wszystkie rekordy tego rodzaju.

Wedle obliczeń wzbogaca się stolica stolic co 51 minut o nowy budynek, a co 10 minut otwarty zostaje nowy sklep czy zakład handlowy. Co się tyczy ruchu przyjezdnych dowiadujemy się, że przeciętnie zatrzymuje się w Nowym Jorku 300.000 cudzoziemców, przybywających parowcami i pociągami. Co 13 minut łączy się ślubami małżeńskiemi nowa para, zaś co 6 minut otwiera oczy na światło dzienne nowe dziecię płci męskiej lub żeńskiej. R. C.

88 tys. dol. w protezie.

Głośne było swego czasu znalezienie w piwnicy konsulata polskiego w Wiedniu protezy, zawierającej 88 tysięcy dolarów po zmarłym w Wiedniu Noah Goldbergu, recte Lejkinie. Urzędnik konsulatu Henryk Widar, który znalazł wymienioną wyżej sumę zaskarżył obecnie w sądzie powiatowym masę spadkową o zapłacenie znaleźnego w sumie 8,800 dolarów. Kurator masy spadkowej dr. Emil Narwin oświadczył, że spadkobiercy nie uznają wprawdzie pretensji Widara, mimo to jednak gotowi są sprawę załatwić ugodowo. Celem przeprowadzenia ugody, sąd odroczył tę sprawę.



PORADNIE PRZECIWGRUŹLICZE
PRZYJMUJĄ WSZYSTKICH BEZPŁATNIE
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ



ARTUR MILLS.

SZAFIROWY PAJĄK

Autoryzowany przekład z angielskiego.

59

Denis liczył na kilka minut prywatnej rozmowy z cesarzem. Chciał mu powiedzieć o postępowaniu *tangu* i zabezpieczyć dla siebie i Julji spokojny wyjazd z kraju. Lecz w obecności de Grignona było to niemożliwe. Baron najwidoczniej nie chciał go zostawić sam na sam z cesarzem. Wobec tego trzeba się było uzbroić w cierpliwość i poczekać na inną okazję.

Gdy wyszli z Sali Audjencjonalnej, de Grignon rzekł:

— Po południu zawiozę pana do świątyni i będzie pan mógł przystąpić do pracy.

— Posąg ma być zrobiony ze złota?

— Tak. Wielkości naturalnej. Złoto jest na miejscu pod strażą kapłanów.

— Jednem słowem to będzie cenny bałwan.

— Takie jest życzenie cesarza. Chce mieć najcenniejsze bóstwo na całym świecie. Trzeba żyć między tymi ludźmi, żeby zrozumieć ich światopogląd. Wielkość umarłych mierzy się wyłącznie miarą przepychu i rozrzutności, jakiej dowody zostawiają po sobie w postaci świątyń, bałwanów, pałaców i td.

— Czy tem ich święty Thyn był bardzo bogaty?

— Nieprawdopodobnie. Jego kolekcja klejnotów przewyższała wszelkie tego rodzaju skarby, posiadane przez wschodnich potentatów. Niektórzy ze starych historyków usiłowali dowieść, jego identyczność z królem Salomonem. Ale to naturalnie nieprawda, Thyn jest o wiele późniejszy.

— Nawet Salomon w swojej chwale... — przypomniał sobie mimowoli Denis i pomyślał o żyjącym cesarzu Annamu, zgrzybiałym starcu, który bawi się z upodobbaniem dziwaczną grą i żył w ciągłym strachu przed deportacją.

Rozstali się po drugiej stronie mostu. Przy pożegnaniu de Grignon rzekł:

— Pojedziemy motorówką. Wstąpię po pana o trzeciej. A możeby lady Tamorley zechciała nam towarzyszyć? Jazda w górę rzeki jest ogromnie malownicza.

— Zapytam jej. Sądzę, że się zgodzi.

— To jest mój dom. — Baron wskazał na biały budynek, otoczony dużym ogrodem. Nie poprosił Moore'a, aby z nim wszedł, ani nie powtórzył usprawiedliwienia o restauracji. Rzeźbiarz wyczuł szóstym zmysłem, że nie zostanie już zaproszony w te progi — ani on, ani lady Tamorley.

— Czy pojechałabyś z nami motorówką po południu? — zapytał ją przy lunchu.

— Z przyjemnością.

— Ale może będziesz musiała wracać sama z de Grignonem. Ja zostanę tam do późnego wieczora, a on pewnie będzie chciał wrócić wcześniej. Poproszę, żeby przysłał po mnie motorówkę.

— Doskonale. Bardzo mi to na rękę. Chcę z nim pobyć sam na sam. Chociaż nie wiem, czy to się na co przyda. Wiesz, Denny, zaczynam wątpić, czy on naprawdę ukradł te szmaragdy. Nie chce mi się wierzyć, żeby ktoś mógł być tak bezczelny.

Denis zacisnął usta. On wiedział, co to *tang*, Julja jeszcze tego nie doświadczyła.

— W każdym razie musimy z tem skończyć.

— Więc ty przyjmujesz za pewnik, że baron je ukradł?

— Nie wiem, czy ukradł, ale że wie, gdzie one są, to fakt.

Julja zaczęła obierać nerwowo pomarańczę.

— I ja tak sądzę. — Nagle pochyliła się ku niemu i uderzyła dłonią w stół.

— Denis, gdzie one mogą być, jeżeli je ukradł?

— To jest właśnie zagadka, którą musimy rozwiązać.

— Jasnem jest, prawda, że w Europie ich nie zostawił? Z drugiej strony...

— Musimy się zdobyć na cierpliwość — przerwał łagodnie. — Może dziś, wracając z nim sam na sam motorówką, potrafisz... zastosować swoją kobiecą intuicję.

— Czy mam go zapytać?

— Nie. Trudno mi powiedzieć to, co mam na myśli. Ale sama mówiłaś, że flirtowaliście w Cannes nazabój. Przypuszczam, że podobaliście się sobie nawzajem.

— Tak mi się zdawało.

— Więc, przekonaj się, czy to jeszcze trwa.

— Teraz... mam do niego odrazę.

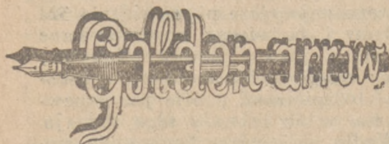
— Nie idzie mi o twoje uczucia, a o jego.

— Radzisz mi wznowić z nim flirt?

D. c. n.

URZĄDZENIA
CIEPŁEJ WODY I OGRZEWANIA CENTRALNEGO Z KUCHNI
WYKONUJE KORZYSTNIE
INŻ. R. KOSMALA
tel. 12, Szopienice, Rejtana 39. 7853

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 6219
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1.



PAMIĘTAJ!!!
WIECZNE PIÓRO GOLDEN ARROW
NIGDY NIE ZAWODZI
Gwarancja bezterminowa
7735

GRANULKI RUSSYANA
ZNANY I NIEZAWODNY ŚRODEK OD
KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI, WARSZAWA
6902

NOWOCZESNA **KSIĘGOWOŚĆ** PRZEBITKOWA
„KARTOWIST“
OSTATNI WYRAZ TECHNIKI BUCHALTERYJNEJ
Oszczędza 50% pracy i mat.
Rządowo Upoważnione-Koncesjonowane
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE
WIKTOR STANDÉ
Zaprzysiężony Rewizor Ksiąg — Znawca Sądowy.
KRAKÓW - Tel. 104 - 44 - Pijarska 5
ORGANIZACJA — REWIZJE KSIĄG BILANSOWANIE — STAŁY NADZÓR
8070

2000 Złoty BEMBERG 2000 — 2000 Srebrny BEMBERG 2000





Pończochy-Bemberg.

Tylko firma J. P. Bemberg Sp. Akc. wyrabia przędzę „Bemberg“ niezrównanej wytrzymałości i pięknego wyglądu.

Wyrabiane z naszej przędzy pończochy „Bemberg“ zawsze były opatrzone stemplem, mającym gwarantować prawdziwość wyrobionej pończochy z przędzy „Bemberg“. Stempel ten bywa podrabiany i niektórzy niesumienni fabrykanci zaopatrują nim zupełnie liche pończochy, wyprodukowane z najtańszych gatunków sztucznego jedwabiu. Przed tego rodzaju falsyfikatami chcemy ochronić zwolenniczki pończoch „Bemberg“.

Na przyszłość wszystkie pończochy „Bemberg“ oznaczone będą nowym stemplem ochronnym, korzystającym z opieki prawnej.

Nowe stemple odpowiadają dokładnie umieszczonym tutaj odbitkom. Szanowne Panie zechcą zwrócić baczną uwagę na osobliwość liter napisów i na liczbę umieszczoną pomiędzy napisami i orłem; każda litera zawiera głowę orła w miniaturze, liczba zaś, oznacza fabrykę, w której pończochy zostały wyrobione (dla przykładu umieszczona liczba 2000).

Prosimy utrwalić sobie dokładnie w pamięci nasz nowy wzór stempla i przy zakupie żądać pończoch „Bemberg“ tylko z nowym znakiem ochronnym.

J. P. BEMBERG Sp. Akc.

2000 Platerowany BEMBERG 2000



6381

NA GWIAZDKĘ

PIANINA w nieporównanej jakości od zł. 2200 począwszy także na raty
POLECA:
NAJWIĘKSZA FABRYKA PIANIN w POLSCE
B. SOMMERFELD — KATOWICE
ulica Kościuszki 16. — Telefon 28-98.
Opłatę uiścić można ew. po gwiazdce.
Dostawca Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. 7374

MIÓD naturalny kresowy blaszanka 5 kg. 19.50
Grzyby dobre prawe od 8 zł. za kg.
6922 tylko w sklepie
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec 3-go Maja 21.

Reklama jest dźwignią handlu.

PORADY PRAWNE DLA ROBOTNIKÓW.

którzy są prenumeratorami „KURJERA ZACHODNIEGO“ udzielane są w naszej Redakcji

BEZPŁATNIE

W sprawach bezpłatnej porady prawnej zgłaszać się należy do biura Redakcji K. Z. w Sosnowcu w dni powszednie od godz 2-3 popołudniu osobiście; można również sprawę wyłuszczyć piśmiennie. — —

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Okazyjnie garniturki nowe chłopięce 10—18 lat tanio. Sosnowiec Kołłątaja 11, dozorca wskaże, 8065-3

Wózek dziecięcy głęboki w dobrym stanie kupię zaraz. Małobądz 132 Żywczowski.

Sprzedam 2 szafy, łóżko, lampa, portjery. Sosnowiec, Kołłątaja 3 m. 4. 8067

Koniki dziecinne na biegunach solidnie wykonane do sprzedania. Stary Sosnowiec, ulica Prosta 1. 7915-3

NAUKA I WYCHOW.

Zapisy kandydatów na **KURSY** pisania i liczenia na maszynach, przyjmuje codziennie Sekretarjat **KURSÓW HANDLOWYCH** M. Kołaczkowskiego, Będzin, Sączewska 25. Zniżki na przejazd tramwajami. 6845-9

POSADY i PRACE

Impresarjo odczytowego, zdolnego i energicznego poszukuję. Zgłoszenia Adam Czekalski, Czeladź, Szpitalna 40. 8063-3

LOKALE

4-o pokojowe mieszkanie z kuchnią do wynajęcia Sielecka 8. 8066

Pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni“. 8065

ZGUBIONE DOKUMENTY

Andrzej Szcześniak zgubił browning i pozwolenie na broń Nr. 902664, wydane przez Starostwo Będzińskie. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. 8045

Lorek Bolesław unieważnia zgubioną legitymację 9526 Powiatowej Kasy chorych w Olkuszu 8049-3

Władysław Majcherkiewicz z Osieka, gminy Rabsztyn zgubił książeczkę PKCh. w Olkuszu Nr. 11059, którą unieważnia. 7903-3

Weksel na zł. 72—42 płatny 21-12 1930 na zlecenie fabr. świec „Polo“ Warszawa zaginął R. Wolski. 8064

RÓŻNE

Fortepiany, pianina naprawia, stroji solidnie technik fachowiec Centaus tel. 12-91 Sosnowiec. 7723-12

Głuchota uleczalna Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki — Kraków. 8065

KINO „ZAGŁĘBIE“ DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“ 7715
DZIŚ **„ANIOŁ NA BAGNISKU“**
Potężny dramat z życia uwiedzionej dziewczyny, p/g rozgłośnej noweli F. SALTENA.
W rolach głównych:
Käthe von Nagy i Maly Delschaft.
NAD PROGRAM: Wesoła Komedja i Tygodnik Aktualności.
NASTĘPNY PROGRAM **„ATLANTIC“** genjalnej realizacji mistrza E. A. DUPONTA. Żywiołowa tragedja ludzkości na rozszalałych falach oceanu.

KINO-TEATR „PALACE“ W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 7714
Od środy 10-go do 13-go grudnia włącznie Najwspanialszy super-film produkcji francuskiej
NASZYJNIK KRÓLOWEJ
Realizacja słynnego arcydzieła Aleksandra Dumasa (ojca) w 10 aktach.
w rolach głównych: **Diana Karenne, M. Jefferson, Jean Weber i Georges Lannes.**
NA SCENIE! ŚPIEWACZKA KONCERTOWA MESSALINI

KINO „CZARY“ W CZELADZI 7613
Od środy 10 do piątku 12 grudnia r.b.
EWELINA HOLT w potężnym erotycznym dramacie pod tytułem:
„BEZBRONNE DZIEWCZĘ“
Od soboty 13 grudnia Dramat z życia arystokracji rosyjskiej na tle przewrotu bolszewick. p.t.: **Tułaczka Księżnej Trubeckiej.**

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.